

Z DZIEJÓW KULTU BERNARDYŃSKIEGO SANKTUARIUM MARYJNEGO W RZESZOWIE

Kult maryjny w społeczeństwie polskim zawsze odgrywał bardzo ważną rolę w kształtowaniu religijności, pod różnymi formami i treściami, stając się równocześnie składnikiem kultury narodowej. Konkretyzacją tego kultu były licznie powstające sanktuaria maryjne, w których oddawano cześć cudownym obrazom lub figurom. Ta forma kultu okazała się ulubioną w Polsce¹. Na przestrzeni czasu powstało i nadal powstaje wiele miejsc, gdzie czczone są cudowne obrazy Matki Bożej². Jednym z takich miejsc, gdzie nastąpił na przestrzeni czasu rozwój kultu maryjnego, był Rzeszów.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie pewnego znaczącego wycinka z dziejów kultu Madonny Rzeszowskiej. Przedstawia ono przede wszystkim rys maryjny bernardynów, początki kultu Matki Bożej w Rzeszowie, cudowne wydarzenia, które dokonywały się przy Jej wizerunku w postaci otrzymywanych przez wiernych łask i cudów, a także trzy koronacje Statuy Matki Bożej Rzeszowskiej.

1. Kult maryjny u ojców bernardynów

Bernardyni od samego początku swojej działalności ogromną rolę przywiązywali do oddawania czci Matce Bożej³, co zapewne wypływało z fran-

¹ W. Urban, *Obraz Matki Bożej Mariampolskiej we Wrocławiu*, Wrocław 1981, s. 10. – Warto zapoznać się również z pozycją o. Sadoka Barącza OFM, który opisuje cudowne obrazy Matki Bożej na polskiej ziemi. – *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*. Zebrał i wydał S. Barącz, Lwów 1891, ss. 11–307.

² W. Malej, *Koronowane obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Warszawa 1958, s. 2.

³ Warto w tym względzie zapoznać się z pozycją o. Cz. Bogdalskiego, w której autor ukazuje Matkę Bożą i Jej cześć oraz znaczenie wśród bernardynów oraz z pozycją o. K. Gru-

ciszkańskiego rysu duchowości całego zakonu Braci Mniejszych. Wspomnieć w tym miejscu należy, iż właśnie mały kościółek, otrzymany od benedyktynów i będący pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej, św. Franciszek z Asyżu uczynił centrum rodzącej się i coraz bardziej powiększającej społeczności Braci Mniejszych⁴. Porcunkula, jak nazywano ów kościółek, był jakby duchową stolicą dla braci. Stamtąd bowiem św. Franciszek kierował wspólnotą zakonną, stamtąd wysyłał braci na misje i sam również stamtąd wyruszał w podróż na Wschód⁵. Maryja odgrywała bardzo istotną rolę w życiu św. Franciszka. Była dla niego przede wszystkim wzorem cnoty ubóstwa, które tak bardzo umiłował. Bardzo żarliwie czcił Maryję oraz poświęcił Jej wiele swoich pism. Obrął ją również za Matkę i Orędowniczkę całego zakonu Braci Mniejszych⁶. Podobnie czynili także duchowi synowie św. Franciszka, którzy swoim osobistym przykładem i postawą życia, jak również pracą duszpasterską oraz nauką szerzyli kult Matki Bożej⁷. Bernardyni i w tym względzie nie odstawali na polskim gruncie, gdzie ich działalność była przesycona pobożnością maryjną w postaci kazań i propagowania pieśni maryjnych oraz innych utworów opiewających cześć i chwałę Maryi⁸.

Podkreślić również trzeba, iż liczne fundacje bernardyńskie powierzono opiece Matki Bożej. Tytuł Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

dzińskiego, który ukazuje liczne sanktuaria maryjne, będące pod opieką bernardynów – Cz. Bogdalski, *Cześć Najświętszej Panny w zakonie OO. Bernardynów*, [w:] *Księga Pamiątkowa Maryjańska ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia Dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, Lwów, t. 1, ss. 428–470; K. Grudziński, *Sanktuaria Maryjne w Polsce pod opieką Bernardynów*, „*Studia Franciszkańskie*” 3(1988), ss. 239–242.

⁴ P. Frankiewicz, *Madonna w opowie franciszkańskiej*, s. 64.

⁵ Tamże, s. 65.

⁶ Tamże, ss. 65–66.

⁷ Bardzo obszernie na powyższy temat pisał o. Honorat. Autor ukazał kult Matki Bożej w zakonach franciszkańskich w pierwszych wiekach ich istnienia i w późniejszych okresach – Honorat, *Święty Franciszek Seraficki. Jego życie, wielkie dzieła, duch, dary, pisma i nauki i ich odbicie w naśladowcach jego*, t. 1–3, Warszawa 1901.

⁸ H.E. Wyczawski, *Krótką historią Zakonu Braci Mniejszych*, [w:] tenże [red.], *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 621. – Wśród wielu bernardynów, którzy nie tylko słowem, ale i pieśnią w języku polskim głosili cześć i chwałę Bożą, na szczególną uwagę zasługuje bł. Władysław z Gielniowa. Stwierdzić również trzeba, iż owa specyficzna działalność duszpasterska bernardynów przyczyniała się do rozwoju języka polskiego oraz kładła podwaliny dla rozwoju polskiego piśmiennictwa – W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992, ss. 10–23, 80–128, 215–372; A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, Kraków 1931, t. 1, s. 584.

Z dziejów kultu bernardyńskiego sanktuarium maryjnego w Rzeszowie

posiadały następujące kościoły: w Opatowie⁹, Kobylinie¹⁰, Poznaniu¹¹, Samborze¹² i Warcie¹³. Były również kościoły pod wezwaniem Nawiedzenia Matki Bożej w Kole¹⁴ i Tykocinie¹⁵, Matki Bożej Anielskiej w Kościanie¹⁶,

⁹ K. Grudziński, *Opatów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 239.

¹⁰ S. Tomczak, *Kobylin*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 137. – Więcej zob. Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie [dalej: APBK], rkps sygn. W-33: *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descriptio – opere et studio – Patris Augustini Ciepliński, XV–XVIII w.*, s. 256nn.

¹¹ A. Chadam, *Poznań*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 266. Więcej zob. APBK rkps sygn. W-35: *Fragmenty kronik zakonu Bernardynów w Polsce. I. Erectiones, fundationes, privilegia, indulta, rescripta Summorum Pontificum, – Regum Poloniae, – Senatorum, – Nobilium, – Magistratum, – Civium, – Urbium civitatumque – a prima omnium nostratum conventuum monasteriorum Sanctimonialium – Anno 1783 – collectae. Fragment.* (Klasztor w Poznaniu), *XV–XIX w.*, s. 67nn.; APBK rkps sygn. W-58: *Archivum conventus custodialis Posnaniensis [Poznań] Fratrum Minorum de Observantia S.P.N.F., cuius fundatio, initia, progressus ac res memorabiles ad haec usque tempora recensentur, 1455–1793*, s. 1nn.

¹² APBK rkps sygn. XXIII-1: *Acta seu monumenta diversa ex duobus vetustissimis protocollis conventus istius Samboriensis ad Beatissimam Virginem Mariam in coelum Assumptam Ordinis Minorum S.P.N. Francisci Regularis Observantiae ad tutiorem securioremque conservationem rerum memorabilium – anno Christi 1780 collecta et in unum volumen istud compilata, 1471–1941*, s. 19; A. Chadam, *Sambor*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 311.

¹³ 14 K. Grudziński, *Warta*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 418; I. Rusecki, *Klasztor i kościół ojców Bernardynów w Warcie – miejscem kultu o. Rafała z Proszowic*, Kalwaria Zebrzydowska 1998, s. 19. – Więcej zob.: APBK rkps sygn. XVI-1: *Archivum conventus Varthensis Ordinis Minorum Observantium ad Beatissimam V.M. Assumptam reassumptum Anno Domini 1726, 1468–1863*, s. 1nn; APBK rkps sygn. W-67: *Archivum conventus Varthensis [Warta] sub titulo Beatissimae Virginis Mariae Assumptae in archidioecesi Gnesnensi in palatynatu et districtu Sieradiensis, 1457–1870*, s. 1nn.

¹⁴ K. Grudziński, *Kolo*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 141; J. Stępiński, *Zabytkowy zespół klasztorny OO. Bernardynów w Kole*, Kolo 2002, s. 6. (numer strony pochodzi od I. Ruseckiego, gdyż publikacja nie zawiera numeracji stron). Więcej zob.: APBK rkps sygn. V-1: *Chronologia conventus Colensis ad sedes Beatissimae Virginis Mariae Visitantis Elizabeth in archidioecesi Gnesnensi per – Dominum de Rogowo Joannem Hyncz castellanum Sandomiriensem, capitaneum Colensem fundatorem primarium erecti, sub – regimine Provinciae A.R.P.J. Nepomuceni Modlibowski – ministra provincialis – stante pro punc officio guardianatus A.R.P. Francisci Jankowski – conscripta Anno Domini 1792, 1466–1874*, s. 1nn; APBK rkps sygn. W-48: *Archiwum conventus Rotopolensis seu Colensis [Kolo] sub titulo Sanctae Mariae Visitantis Elizabeth in archidioecesi Gnesnensi Anno 1790 comparatum, 1456–1793*, s. 1nn.

¹⁵ W. Murawiec, *Tykocin*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 392. Więcej zob. APBK rkps sygn. M-13: *Akta Prowincji Małopolskiej zakonu Bernardynów, 1628–1850*, s. 1nn.

¹⁶ K. Grudziński, *Kościan*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 147. Więcej zob. APBK rkps sygn. W-34: *Topographica ac chronologia conventuum Provinciae Majoris Poloniae descriptio – opere et studio admodum reverendi piae memoriae Patris Augustini Ciepliński, XV–XVIII w.*, s. 92nn.

Matki Bożej Śnieżnej w Tarnowie¹⁷ oraz Matki Bożej Bramy Niebieskiej w Połocku¹⁸. Wezwania maryjne posiadały także inne kościoły bernardyńskie: w Bydgoszczy¹⁹, Skępem²⁰, Świętej Katarzynie²¹ i Toruniu²². Ogólnie można stwierdzić, iż spośród 170 klasztorów, które należały do bernardynów na przestrzeni wieków w czterech prowincjach zakonnych, około 49 z nich było ośrodkami kultu maryjnego²³. Warto wymienić m. in. Cytowany²⁴, Datnów²⁵, Druję²⁶, Fragę²⁷, Lwów²⁸, Radom²⁹, Warszawę-Pragę³⁰, Zaslów³¹, Lublin³², Kraków³³, Stoczek³⁴. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć również o obrazach i statuach, które były koronowane w kościołach

-
- ¹⁷ A. Chadam, *Tarnów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 373. – Więcej zob.: APBK rkps sygn. XIV-a-1: *Archivum conventus Tarnoviensis PP. Bernardinorum collectum et scriptum a. D. 1656 per P. Danielem Zieliński – sub M. V.P. Antonio Szumlański guardiano, 1451–1895*, s. 1nn.
- ¹⁸ H.E. Wyczawski, *Połock*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 264.
- ¹⁹ A. Pabin, *Bydgoszcz*, [w:] *Klasztory bernardyńskie*, s. 35. Więcej zob. APBK rkps sygn. S-by-1: „Statua partim ex perantiquis beatorum Patrum Patris Ladislai de Gielniów et Patris Raphaelis de Proszowice constitutionibus partim ex Vallissoletanis necnon recentioribus – PP. Commissariorum Generalium ordinationibus pro priori sacra regulae observantia collecta et in Provincia Majoris Poloniae omnibus PP. Ac FF. Ad observandum tradita ex capitulo intermedio generali Romano anno Domini 1640”, s. 1nn.
- ²⁰ W. Murawiec, *Skepe*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, ss. 322–323; B.B. Budnik, *W holdzie królowej Mazowsza i Kujaw. Jubileusz 250 lat koronacji Cudownej Figury Matki Bożej Skępskiej*, Kalwaria Zebrzydowska 2005, s. 7nn.
- ²¹ K. Grudziński, *Św. Katarzyna*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 371.
- ²² H.E. Wyczawski, *Toruń*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 381. Więcej zob.: APBK rkps sygn. S-to-1: *Akta klasztoru Bernardynów w Toruniu, 1628–1801*, s. 1nn.
- ²³ K. Grudziński, *Sanktuaria Maryjne w Polsce pod opieką Bernardynów*, „Studia Franciszkańskie” 3(1988), s. 239.
- ²⁴ K. Grudziński, *Cytowiany*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, ss. 42–43.
- ²⁵ K. Grudziński, *Datnów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 46.
- ²⁶ K. Grudziński, *Druja*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 49.
- ²⁷ A. Chadam, *Fraga*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 59.
- ²⁸ A.K. Sitnik, *Bernardyni lwowscy. Historia klasztoru i kościoła pod wezwaniem Świętych Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie (1460–1785)*, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 99.
- ²⁹ I. Rusecki, *Zarys dziejów Ojców Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, „Studia Diecezji Radomskiej” 5(2003), s. 569.
- ³⁰ W. Murawiec, *Warszawa (Praga)*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 416.
- ³¹ H.E. Wyczawski, *Zaslów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 451.
- ³² A. Chadam, *Lublin*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 189.
- ³³ H.E. Wyczawski, *Kraków (św. Bernardyn)*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 160.
- ³⁴ Tenże, *Stoczek*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, ss. 353–354.

bernardyńskich. Pierwsza koronacja odbyła się w Sokalu w 1724 r.³⁵, w 1750 r. u Bernardynek w Wilnie³⁶, w 1752 r. w Leżajsku³⁷, w 1755 r. w Skępem³⁸, w 1763 r. w Rzeszowie³⁹ i w 1887 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej⁴⁰.

2. Początki kultu maryjnego w Rzeszowie

Jednym z ważniejszych sanktuariów bernardyńskich jest sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej w Rzeszowie. Za początek sanktuarium w Rzeszowie przyjmuje się rok 1513, kiedy to w miejscu, gdzie obecnie wznosi się kościół Bernardynów, dokonano się objawienie Matki Boskiej. Objawienia dostąpił 15 sierpnia 1513 roku mieszkający tam wraz ze swoją rodziną niejaki Jakub Ado⁴¹, wieśniak, człowiek prawy i uczciwy. Wydarzenie to miało miejsce wieczorem owego dnia, kiedy przechadzał się po swoim ogrodzie. Zobaczył wtedy przedziwne światło otaczające gruszę i jednocześnie usłyszał szum

³⁵ APBK rkps sygn. XXIV-a-1: *Loci Sokaliensis Mariam Consolationis celebritas, receptio, instauratio a fratribus ordinis Minorum de Observantia D. Francisci – anno D. 1599, 1592–1929*, s. 343nn.

³⁶ H.E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 627.

³⁷ APBK – dok. 92: *Annibal, biskup Porto i św. Rufiny, kardynał ... archidiecezja bazyliki św. Piotra oraz kapiuła tejże bazyliki zezwalają na koronację obrazu najświętszej Maryi Panny ... w Leżajsku oraz upowazniają do dokonania tego aktu biskupa przemyskiego. Rzym 8 XII 1751 s. 1*; I. Rusecki, *Bernardyńskie sanktuaria maryjne*, „*Lignum Vitae*” 6(2005), s. 100.

³⁸ H.E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 627; P. Śliwiński, *Sanktuarium Matki Boskiej Skępskiej*, Kalwaria Zebrzydowska 2000, s. 89.

³⁹ W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 306; I. Rusecki, *Maryjne sanktuarium OO. Bernardynów w Rzeszowie w służbie pielgrzymującego ludu*, „*Resovia Sacra*” 8(2001), s. 203.

⁴⁰ APBK rkps sygn. IV-j-2: *Akta różne klasztoru Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, 1612–1947* s. 83nn.

⁴¹ Zachowana kronika tak opisuje to wydarzenie: „Roku Pańskiego 1513 dnia 15 sierpnia w dzień Wniebowzięcia Najsświętszej Panny Maryi przechodząc się po swym sadzie mieszkający na tym miejscu kmiołek nazwiskiem Jakob Ado w cnoty znakomity lecz ubogi, wieczorem obaczył z nagle światło otaczające gruszę, postępując z strachem usłyszał głos, niewiedzą icszcze obrazu: ‘Chcę ia na tym miejscu chwałę Syna mego y pociechy utrapionym dawać’, te słowa słyszeli y inni domownicy, a rozumiejąc że gospodarz z kim rozmawia zeszli się, a zobaczyli obraz czyli statwę Najświętszej Panny Maryi w jasności (...)”. – APBK rkps sygn. XII-e-4: *Chronologiczne opisanie zjawienia się obrazu czyli statuy Najświętszej Panny Marii cudownej w Rzeszowie, cudów przez ofiarujących się do Niej w różnych utrapieniach i smulkach doznawanych, erekcja kościoła WW. OO. Bernardynów, koronacja obrazu i ciąg dalszych cudów – Anno salutis 1829, 1513–1778*, s. 3. – Nazwisko Ado zostało prawdopodobnie zniekształcone, gdyż takie nazwisko nie było notowane w księgach miejskich. Spotkać natomiast można było nazwisko Dado. – J. Pęckowski, *Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII w.*, Rzeszów 1913, s. 99.

dochodzący z drzewa. Kiedy pełen bojaźni podszedł bliżej, usłyszał słowa: „(...) nie buy się chce ia na tym miejscu chwałę syna mego widzieć y pociechy utrapionym dodać (...)”⁴². Słowa te skierowała do Jakuba Matka Najświętsza. Bezpośrednio potem Jakub poszedł do domu i opowiedział domownikom o niezwykłym wydarzeniu. Kiedy wybiegli z domu, zobaczyli na pobliskiej gruszy statwę Matki Boskiej⁴³.

Wieść o cudownych wydarzeniach błyskawicznie się rozeszła, tak, iż na miejscu objawienia zaczęło gromadzić się coraz więcej ludzi⁴⁴. Tu na miejscu w ogrodzie Jakuba od samego początku byli świadkami licznych cudów i łask, które dokonywały się za pośrednictwem Maryi. Kronikarz napisał na ten temat: „(...) y w utrapieniach swoich ruźnych ofiarując się pociech doznawali, iako y do tych czas doznaią co przysięgami y świadkami dowodzili (...). Roku P. 1513 chromi uleczeni, ślepi oświeceni, smetni pocieszeni, chorzy zdrowie, niemi mowę, gluszy słuch otrzymywali (...)”⁴⁵.

Przekonując się zatem o nadzwyczajności miejsca, przystąpiono do wypełnienia woli Matki Boskiej i wybudowano na miejscu objawienia małą drewnianą kapliczkę⁴⁶.

⁴² APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis patrum Bernardinorum, 1629–1916*, s. 56.

⁴³ Kronikarz tak napisał w kronice na ten temat: „Aże niedaleko gruszki chalupka była slyszeli że y insze słowa y rozumieli że z kim gospodarz rozmawia którego gdy pytali zbiegszy się do gruszki zaraz widomie y znacznie obaczyli Obraz rznięty ten co teraz w kaplicy iest” – tamże, ss. 56–57. Warto zauważyć, iż dla ówczesnych ludzi nie było obojętne miejsce objawienia. Grusza była uznawana za przeciwieństwo jabłoni, która według nich była przyczyną grzechu pierworodnego. Wierzano, iż tak jak pierwsi rodzice przez jabłko sprowadzili śmierć na człowieka, tak Maryja za pośrednictwem gruszy dała ludziom szansę pojednania z Jezusem i wejścia do chwały nieba. Tradycja tak przekazała tę prawdę: „Na gruszcze, nie na jabłoni Maryja osiadła / Pokazując: rajskiego że jabłka nie jadła / Jabłoń i Ewa była przyczyną smucenia. / A tu Grusza z Maryją dowód pocieszenia”. – Z. Błędowski, *Owoc słodki drzewa gruszkowego. bo w zdrowiu, życiu y zbawieniu skuteczny, czyli łaski y cuda świadczone od obrazu Matki Boskiej na gruszcze zjawionego, a w kościele rzeszowskim Oyców Bernardynów będącego*, Lwów 1765, s. 1; A. Karczmarszewski, *Kościół i klasztor oo. Bernardynów. Dzieje kultu cudownego wizerunku Matki Bożej Rzeszowskiej*, [w:] M. Jarosińska [red.], *Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa 15-16 XI 2000 r.*, Rzeszów 2001, s. 94.

⁴⁴ Kronikarz zanotował na ten temat: „(...) rozgłosiło się po Miasteczku wszedy y po Wsiach, gdzie wielkimi kupami lud zewsząd bieżał (...)”. – APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 57.

⁴⁵ APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 57.

⁴⁶ APBK rkps sygn. XII-c-4: *Chronologiczne opisanie zjawienia się obrazu czyli statuy Najświętszej Panny Marii cudownej w Rzeszowie*, s. 3; W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 304.

Ze względu na coraz większy napływ wiernych drewniana kapliczka okazała się za mała, dlatego postanowiono postawić drewniany kościół. Powstał on w 1531 lub 1536 roku⁴⁷. Kościół ten pod wezwaniem Zaśnięcia i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny posiadał charakter budowli obronnej ze względu na powtarzające się w I połowie XVI wieku najazdy Tatarów.

Warto w tym miejscu dodać, iż po ukończeniu budowy drewnianego kościoła zdarzyło się cudowne wydarzenie. W tym czasie Tatarzy najechali ziemię przemyską i sanocką. Zagony tatarskie doszły także i do Rzeszowa. Nieprzyjaciele niszcząc miasto, chcieli spalić też i drewnianą świątynię, do czego jednak nie doszło ze względu na cudowną interwencję Matki Najświętszej. Kronikarz zanotował na ten temat: „*Na miejscu tej kaplicy zbudowano kościół większy y przestrzeńszy dla częstego tłumu ludzi, ktoren tatarowie włącznawszy do Polski y w ten kraj spalić usiłowali, ale nie mogli*”⁴⁸.

Rozwijający się coraz intensywniej kult Madonny z Rzeszowa sprawił, iż drewniany kościół także okazał się za mały i nie mógł już pomieścić przychodzących wiernych. Dlatego coraz głośniej mówiono o postawieniu murowanego, a przede wszystkim większego kościoła. Dokonało się to za sprawą fundacji Mikołaja Spytka Ligęzy i Zofii z Rzeszowskich już w roku 1610⁴⁹.

Na szczególną uwagę w rzeszowskim kościele Bernardynów zasługuje cudowna kaplica Matki Bożej Rzeszowskiej. Wystrój wewnętrzny kaplicy pochodzi z połowy XVIII wieku, z okresu mecenatu Jerzego Ignacego Lubomirskiego. Umieszczony w niej ołtarz wykonany jest z drewna, pokryty złoceniami, w stylu barokowo-rokokowym⁵⁰. Ołtarz ma 12 metrów wysokości i 7, 20 metra szerokości i zajmuje całą południową ścianę kaplicy⁵¹. Zwieńczenie poziome ołtarza zostało podzielone na trzy przęsła za pomocą pary pilastrów, z których druga para ujmuje nastawę ołtarza od zewnątrz, w jej prawym i lewym skrzydle. Na osi pilastrów wewnętrznych ustawiono kolumny,

⁴⁷ Obydwie daty pojawiają się w zachowanych dokumentach i opracowaniach. Por. W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 304; APBK rkps sygn. XII-e-4: *Chronologiczne opisanie zjawienia się obrazu czyli statuy Najświętszej Panny Marii cudownej w Rzeszowie*, s. 4.

⁴⁸ APBK rkps sygn. XII-e-4: *Chronologiczne opisanie zjawienia się obrazu czyli statuy Najświętszej Marii Panny cudownej w Rzeszowie*, s. 4.

⁴⁹ W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 304; D. Szalankiewicz, *Rzeszów*, [w:] A. Jackowski [red.], *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, Kraków 1998, s. 273.

⁵⁰ Z. Kazanowska, *Sanktuarium maryjne OO. Bernardynów w Rzeszowie*, Kalwaria Zebrzydowska 1981, s. 23.

⁵¹ Z. Wiśniowska, *Kościół OO. Bernardynów w Rzeszowie i jego ważniejsze zabytki*, s. 47. (Mps w posiadaniu autora).

które wraz z nimi posiadają wspólne cokoły i belkowania⁵². Między cokołami kolumn, które są wysunięte do przodu, wstawiona jest mensa z wolno stojącym antepedium, obitym blachą⁵³.

W środkowym przeszle mieści się nisza, w której umieszczona jest Cudowna Figura Matki Bożej z Dzieciątkiem. W bocznych przeszłach znajduje się sześć owalnych, stojących medalionów, po trzy z każdej strony, ukazujących najbardziej typowe sceny maryjne. Przedstawiają one po stronie Ewangelii: Ofiarowanie Maryi w świątyni, Narodzenie Pana Jezusa, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, zaś po stronie Epistoły: Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, Nawiedzenie św. Elżbiety, Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni. W zwieńczeniu ołtarza znajduje się obraz Matki Bożej Niepokalanej, podtrzymywany przez dwa klęczące na obłokach anioły⁵⁴.

Ołtarz zdobią przede wszystkim stylizowane liście wraz z innymi elementami dekoracyjnymi. Taki motyw występuje na antepedium, gdzie ujmuje inicjały Matki Bożej. Występuje również motyw krzyżujących się łodyg roślinnych, który jest widoczny na zewnętrznych bokach cokołów kolumn i na osi przeszł bocznych, jak również na arkadzie niszy, po obu stronach małego kartusza, wewnątrz na osi niszy nad gzymsem, u podstawy owalnego kartusza, znajdującego się na osi ołtarza na belkowaniu i w górnej części zwieńczenia. Cokoły zaś na osi kolumn i pilastrów ozdobione są inicjałami fundatorów wraz z mitrą książęcą⁵⁵.

Na ścianach bocznych kaplicy umieszczone są dwa duże obrazy, malowane na płótnie, z XVIII wieku, które przedstawiają łaski, jakie otrzymywali wierni za wstawiennictwem Matki Bożej Rzeszowskiej w latach 1513–1776. Przy wejściu do kaplicy po lewej stronie znajduje się 44 małych obrazków wraz z opisem cudów. Tylko w jednym przypadku pod obrazkiem jest wolne pole, brak opisu. Oprócz nich na tejże tablicy znajdują się dwa większe obrazki wraz z opisami: cudownych objawień w 1513 roku oraz koronacji Matki Bożej w 1763 roku. Na tablicy po prawej stronie umieszczonych jest 56 obrazków wraz z opisem doznanych łask. Tylko w jednym przypadkach pod obrazkiem znajduje się wolne pole, brak opisu. Brak opisów jest również pod obrazkami

⁵² Z. Kazanowska, *Sanktuarium maryjne OO. Bernardynów w Rzeszowie*, s. 23; I. Rusecki, *Analiza wnętrza Cudownej Kaplicy Matki Bożej*, s. 2. (Analiza została przeprowadzona w 2002 roku. Mps w posiadaniu autora).

⁵³ Z. Wiśniowska, *Kościół OO. Bernardynów w Rzeszowie*, s. 47.

⁵⁴ Z. Kazanowska, *Sanktuarium maryjne OO. Bernardynów w Rzeszowie*, s. 23.

⁵⁵ Z. Wiśniowska, *Kościół OO. Bernardynów w Rzeszowie*, s. 48.

nr 45 i 46, jednakże ich dłuższe opisy umieszczono na samym dole tablicy. W sumie na obydwu tablicach są przedstawione 102 obrazki⁵⁶.

Przedmiotem kultu w kościele Ojców Bernardynów w Rzeszowie jest drewniana, późnogotycka, z początku XVI wieku, rzeźba młodziutkiej Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Jest to dzieło anonimowego artysty, odkryte w 1513 roku.⁵⁷ Najprawdopodobniej pochodzi ona z warsztatu Wita Stwosza. Można

⁵⁶ I. Rusecki, *Analiza wnętrza Cudownej Kaplicy Matki Bożej w Rzeszowie*, ss. 3–4. – Warto podkreślić, iż wcześniejsze opracowania podają i różne liczby obrazków i inną chronologię przedstawionych na tablicach łask. Dla przykładu można podać: w rkps sygn. XII-1-7 (ss. 59–61) podaje się, że na tablicach jest umieszczonych 90 obrazków, które ukazują cuda dokonane przy obrazie w latach 1513–1776; D. Szalankiewicz (*Rzeszów*, [w:] *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, s. 274) podaje, iż na dwóch tablicach wotywnych ukazane są 94 obrazki przedstawiające cuda dokonujące się przy Cudownym Obrazie Matki Bożej Rzeszowskiej; również inne dane podaje nieznanymi imienia i nazwiska autor maszynopisu (*Zabytki sztuki i kult Matki Bożej w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie*, s. 4 (tytuł pochodzi od autora niniejszej pracy; mps niekompletny w posiadaniu autora), który pisze, iż obrazy ukazują cuda z lat 1548–1776 w 94 malowanych scenach.

⁵⁷ Z. Kazanowska, *Sanktuarium maryjne OO. Bernardynów w Rzeszowie*, s. 21. – Odnosnie do pojawienia się figury Matki Bożej w Rzeszowie w najstarszych zachowanych księgach zanotowano, iż w sposób cudowny znalazła się ona na drzewie w ogrodzie niejakiego Jakuba Ado. Wydaje się jednak, iż jest to przekaz tradycyjny, ludowy, posiadający znamiona legendy. O ile przyjmuje się za prawdziwe objawienie Matki Bożej na gruszy w sadzie Jakuba Ado, o tyle najstarsze przekazy na temat rzeźby są nie do przyjęcia. Jeden z najstarszych opisów tak przedstawia zjawienie się Cudownej Figury Matki Bożej w Rzeszowie: „Roku Pańskiego 1513. dnia 15 sierpnia w dzień Wniebowzięcia Najsświętszej Panny Maryi przechodząc się po swym sadzie mieszkający na tym miejscu kmiotek nazwiskiem Jacob Ado w cnoty znakomity lecz ubogi, wieczorem, obaczył z nagle światło otaczające gruszkę, postępując z strachem usłyszał głos, niewidząc ieszcze obrazu: „Chcę ia na tym miejscu chwałę Syna mego, y pociechy utrapionym dodać”. Te słowa słyszeli y inni domownicy, a rozumiejąc że gospodarz zkim rozmawia zesłi się, a zobaczyli obraz czyli Statuę Najswiętszey Panny Maryi w jasności. co gdy się rozgłosiło zgromadzali się utrapieni gromadami y odnosili ratunek y pociechę, czego do dziś dnia doznawamy” – APBK rkps sygn. XII-e-4: *Chronologiczne opisanie zjawienia się obrazu czyli Statuy Najswiętszej Panny Marii cudownej w Rzeszowie*, s. 3. – W archiwum klasztoru Bernardynów w Rzeszowie znajduje się krótki opis zjawienia się Matki Bożej, w którym napisano m. in.: „Z dobroczynności Boga uszczęśliwionemu miastu Rzeszowowi w województwie Ruskim, w ziemi Przemyskiej leżącemu w R. P. 1513 dnia 15. Sierpnia na gruszcze cudowne zajaśniało światło. Na tem miejscu, na którym obecnie stoi kościół Ojców Bernardynów mieszkał niejaki Jakób Ado z urodzenia ubogi kmiotek – z cnoty znamienity człowiek. Ten gdy się po sadzie swoim wieczór przechodził, a było to w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej, z nagle obaczy światłość otaczającą gruszkowe drzewo i słyszy szum liścia; bojąznią zdjęty, przystępuje bliżej i słyszy głos: ‘Nie bój się, chcę ja na tem miejscu chwałę Syna mego widzieć i pociechy dodać utrapionym’. A że blisko tego drzewa było jego mieszkanie, słyszeli ten głos i inni, lecz gdy Jakób powiedział co się dzieje, wybiegli wszyscy i obaczyli na gruszcze statuę z drzewa rżniętą Najswiętszej Maryi piastującej Syna na lewej ręce a w prawej berło królewskie trzymającej, jak to widzimy w oltarzu, a którą to Statuę nie ludzie, lecz anielskie przyniosły tu ręce (...)”. – Babrz (Archiwum Bernardynów w Rzeszowie) bez sygn.: *Krótką historia figury Najswiętszej Maryi Panny cudami słyńskiej w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie*, s. 2.

tak twierdzić, ponieważ Matka Boża Rzeszowska z Dzieciątkiem bardzo przypomina inną koronowaną statuę, a mianowicie Madonnę Skępską, która według rzeczoznawców pochodzi z kręgu Wita Stwosza⁵⁸. Rzeźba posiada następujące wymiary: wysokość – 110 cm, szerokość rozłożenia rąk – 38 cm, długość berła – 43 cm, wysokość Dzieciątka – 30 cm, wysokość podstawy pod figurę – 77 cm⁵⁹.

Rzeźba przedstawia w pełnej postaci Matkę Najświętszą z Dzieciątkiem na ręku. Maryja jest przygięta w biodrach w prawo, natomiast głowę ma lekko przechyloną w lewo. Na Jej ramiona spływają długie i falujące włosy w kolorze jasnobłond. Twarz Maryi jest owalna o wyraźnie podkreślonych oczach i wydatnych ustach. Kolor ciała zbliżony do naturalnego z zaróżowieniem na policzkach⁶⁰. Zuzanna Kazanowska podkreśla, iż „twarz Madonny mimo wielkiej prostoty i braku dodatkowych upiększeń uszlachetnił artysta wyrazem dobroci i religijnego skupienia (...)”⁶¹.

W prawej ręce Maryja trzyma berło, zaś na lewej Jej ręce siedzi Dzieciątko Jezus, ujęte w pełnej postaci. Twarz ma okrągłą, wyraźnie rysujące się oczy i usta w lekkim półuśmiechu. Prawą rękę ma uniesioną w geście błogosławieństwa, zaś w lewej opuszczonej trzyma jabłko. Karnacja Dzieciątka zbliżona jest w kolorystyce do twarzy i rąk Maryi⁶².

Zuzanna Kazanowska, analizując późnogotycką rzeźbę Matki Bożej z Rzeszowa, napisała: „Przedziwna subtelność wyrazu harmonizuje tu z prostotą i naturalnością, dzięki czemu Madonna nie sprawia wrażenia surowej i ascetycznej Królowej Niebios, piastującej Majestat Boży, ale na pierwszym miejscu jest Matką, piastunką swojego Dziecka. Dziecko zaś trzyma w ręce owoc, a nie księgę ani stylizowane jabłko królewskie. (...) Całość postaci została ujęta w spokojny, falujący układ draperii o regularnych fałdach. Jedyne atrybut władzy w Jej ręku – berło królewskie oraz nieco sztywna poza Dzieciątka błogosławiącego, jak również brak intymnego kontaktu uczuciowego między Nią a Dzieckiem nadaje całości pewien ton uroczysty (...)”⁶³.

⁵⁸ I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej patronki miasta Rzeszowa OO. Bernardynów*, Kalwaria Zebrzydowska 2000, s. 31; K. Grudziński, *Sanktuarium Maryjne w Rzeszowie*, s. 1. (Mps w posiadaniu autora).

⁵⁹ Z. Kazanowska, *Późnogotycka rzeźba Madonny w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie*, s. 2. (Mps w posiadaniu autora).

⁶⁰ I. Rusecki, *Analiza opisowa Cudownej Statuy Matki Bożej Rzeszowskiej*, s. 4.

⁶¹ Z. Kazanowska, *Późnogotycka rzeźba Madonny*, s. 2.

⁶² I. Rusecki, *Analiza opisowa Cudownej Statuy Matki Bożej Rzeszowskiej*, ss. 4–5.

⁶³ Z. Kazanowska, *Późnogotycka rzeźba Madonny*, ss. 1–2.

3. Cuda i łaski otrzymywane za wstawiennictwem Rzeszowskiej Madonny

Począwszy od 1513 roku wierni otrzymywali od Boga w tym cudownym miejscu łaski, które wypraszała im swoim wstawiennictwem u Syna Matka Najświętsza. Oto niektóre zanotowane przez kronikarza klasztornego:

1513 – Dziad ślepy ze wsi nazwaney Czudca imieniem Wido, gdy się tu ofiarował, wszelkich doznał łask y przeżył.

1513 – Zuzanna Zajowska bliska prawie śmierci ofiarowała się opiece tej Pani nad spodziewanie ludzkie, uzdrowiona.

1514 – Jadąc mimo Rzeszow ieszcze stare miasteczko niektóry żołnierz Kazimierz Ignacki z konia spadłszy we troje nogę złamał, tutaj ofiarowany ozdrowiał.

1515 – Jadwiga Maysowa mieszcanka Sendziszowska przy dziecięciu konającą, gdy tu ofiarowana, była uzdrowiona.

1516 – Jadwiga Maysowa kurcz srogi cierpiąc niemal przez półtora lata, którą gdy małżonek słuchając Mszy Św. u tego Obrazu N. Panny ofiarował, zdrową została.

1520 – Pan Adam Hermes kupiec iadąc do Jarosławia, gdy mu trzy konie w drodze padły y obumarły ofiarowawszy tutaj zdrowe wstały.

1531 – Na miejscu tej Kaplicy zbudowano Kosciół większy y przestrzeńszy dla częstego tłumu ludzi, ktoren tatarowie wlazgnąwszy do Polski y w ten kraj spalić usiłowali, ale nie mogli.

1536 – Dziecię w ośmiu leciech Adama Sztachowskiego nożem uderzone szkodliwie podle oka w niebezpiecznym wyplonieniu oka, ofiarowane zdrowe zostało.

1537 – Przez siedm lat ciężki cierpiąc kaduk ledwie nieustawiczny Katarzyna Wilkna ze wsi Gorzysko tu ofiarowana zaraz zdrowie odebrała.

1541 – Corka Imć Pani Apolonii Ichlickiey utoniona y cale umarta była którą gdy tu ofiarowano do N. P. Maryi zdrowa została.

1546 – Imć Pan Łaski ciężko chorując y prawie konając od syna swego do Obrazu N. Panny ofiarowany, wota oddał, natychmiast zdrow został.

1548 – Imć Pani Perzyna Ziemowiczowa imieniem Krystyna paraliżem zarażona oddana tu opiece N. Pannie uwolnioną została.

1569 – Imć Pan Wołotkiewicz młodzian (...) strzałą od Tatara szkodliwie w piersi postrzelony, ofiarowany zdrow tu strzałę powiesił.

1572 – Imć Panna Wołotkowna ręce mairąc pokrzywione tutaj ofiarowana zaraz uzdrowiona.

INNOCENTY RUSECKI OFM

1575 – Złodziey po drabinie na oltarz wlaszsy wota zbierał, który z oltarza cudownie zrzucony na pól umarły leżał.

1587 – Pani Zofia Chydyszowa mieszcanka Łancutska coreczkę swą bardzo chorą y iuz konającą z ufnością ofiarowała tu do N. Panny, która ozdrowiała.

1610 – JW-ni Spytek z Bobrku y Zofia z Krasińskich Ligęzowie Kasztelanowie Sandomierscy, fundatorowie: skruszeni nabożeństwem Kościół ten założyli dziękując za wiele doznanych dobrodziejstwa Pannie Maryi, iako sam w Przywilejach y Testamencie wyznał.

1618 – Zofia Pudencyanna z Ligęzow Księżna Ostrogska y Zasławska Koniusza koronna corka fundatora już umierając prawie, gdy do tego obrazu ofiarowała się, tablicę srebrną oddawszy zdrową została.

1625 – W. O. Piatkiewicz Bernardyn zacnoświatobliwy Exorcysta wiele przy tym Obrazie uwolnił ludzi od roznych chorob y opętania czartowskiego.

1630 – Pan Wojciech Kostyra Mieszczanin Rzeszowski pod sumieniem zeznał, iż będąc ieszcze podrostkiem wożąc na tenże kościół tarcice, chłopiec imieniem Szymon wpadł pod koła gdzie gdy go przejechało wszystkie z niego wyszły wnętrzości za ofiarowaniem do tego Obrazu zdrow został.

1635 – Imć Pan Alexander Nowoyski sługę mając szalonego, gdy tu był przyprowadzony do rozumu pierwszego przyszedł.

1661 – Imć Pan Adam Skoczyński iadąc z małżonką swoją brzemienną z Podola w Krakowskie, gdy czas porodzenia przyszedł we wsi Krasnym porodziła syneczka nieżywego, którego N. Pannie ofiarowawszy zupełnie zdrowego odebrała.

1664 – Helena Fajowska mając na piersiach wielki wrzód od którego duszność y zgniłość przypadła, y gdy szerzył się dalej, a uleczony bydź niemógł, tu udając się do N. Panny zdrową została.

1664 – Imć Pan Kulakowski zeznał: iż corka iego taki ból głowy y oczu miała ze lewe oko nawierzch wylazło, skoro oddał ją w opiekę N. Panny w tym punkcie zdrowa zobaczył.

1665 – JW. Pani Zofia Brodowiczowa niezmierne łamanie w ręku cierpiąc do Obrazu N. Panny udając się zdrowie odebrała.

1666 – Pan Wojciech Wieczorkiewicz mieszczanin Rzeszowski pod przysięgą zeznał: iż w Warszawie będąc podczas Elekcyi króla Michała, w gorączkę wpadł niewymowną, y iuz prawie od rozumu odchodził tu ofiarowany zdrow został.

1667 – Urodzony Jakob Dandziński od Tartarow poimany y ciężkim mieniony biciem, skrępowany kajdanami od N. Panny prosił ratunku, ktoremu

Z dziejów kultu bernardyńskiego sanktuarium maryjnego w Rzeszowie

pokazawszy się zakonna osoba, „miej ufność” rzekła „nawiedz Obraz N. Panny Rzeszowskiej, a wolen będziesz”, co gdy uczynił cudownie uwolniony tu vota oddał.

1669 – Zofia Czekayka ledwie nieumarła tu od przytomnych ludzi ofiarowana do pierwszego przysła zdrowia(...) ⁶⁴.

Nadzwyczajne wydarzenia dokonywały się również i w późniejszych latach, o czym świadczy analiza niniejszej księgi, w której ostatni cud zapisano w 1778 roku.

Cudowne wydarzenia przyciągały olbrzymie rzesze wiernych. Stało się to również przyczyną rozwoju kultu maryjnego i sprawiło, iż bernardyni coraz bardziej zaczęli dążyć do koronacji Cudownej Statuy Madonny Rzeszowskiej. Myślał o tym również książę Jerzy Lubomirski, dobrodziej bernardynów ⁶⁵.

Podstawą do wszczęcia działań na rzecz koronacji wizerunku Matki Bożej były nadzwyczajne wydarzenia, dokonujące się przy figurze lub obrazie. Dal- szym krokiem było powołanie przez biskupa ordynariusza komisji teologicznej, która stwierdza prawdziwość cudów i łask oraz wydaje pozytywną opinię. Wówczas biskup ordynariusz zwraca się z prośbą do Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na koronację. Taka procedura przedkoronacyjna była wymagana, co zresztą jest całkowicie uzasadnione, gdyż Kościół podchodzi do tych spraw bardzo ostrożnie, zanim wyda stosowny dekret. Przykładem w tym względzie może być chociażby klasztor bernardynów w Leżajsku ⁶⁶.

⁶⁴ APBK rkps sygn. XII-e-4: *Chronologiczne opisanie zjawienia się obrazu czyli statuy Najświętszej Panny Marii cudownej w Rzeszowie*, ss. 3–21.

⁶⁵ I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej patronki miasta Rzeszowa OO. Bernardynów*, s. 35.

⁶⁶ I. Rusecki w swojej monografii, poświęconej klasztorowi Bernardynów w Leżajsku odnośnie dokumentacji przedkoronacyjnej Matki Bożej Leżajskiej napisał m.in.: „(...) Bernardyni, jako stróże tego miejsca, zaczęli dążyć do oficjalnego zatwierdzenia kultu. Dlatego ówczesny gwardian klasztoru leżajskiego, o. Bonawentura Radawiecki, zwrócił się z prośbą do władz kościelnych o zbadanie cudów, dokonujących się przy obrazie. Biskup przemyski, Henryk Firlej przychylnie ustosunkował się do prośby gwardiana z Leżajska i 22 września 1632 roku w Czemiernikach koło Lubartowa wydał stosowny dekret. Mocą tego dekretu powołał komisję do zbadania na miejscu w Leżajsku cudów. (...) Przedstawiciele komisji wielokrotnie udawali się do Leżajska na przelomie 1633/1634 roku i tam skrupulatnie badali nadzwyczajność cudów, udzielanych za poręką Matki Bożej w Cudownym wizerunku. Po zbadaniu sprawy, 8 listopada 1634 roku w Grodzisku wydali dekret stwierdzający autentyczność cudów. (...) Na podstawie badań i wydanego dekretu ks. biskup Henryk Firlej wydał 20 listopada 1634 roku w Tyńcu dokument, w którym stwierdził prawdziwość łask i cudów doznanych przy obrazie Matki Bożej w Leżajsku i pozwoli publicznie je głosić, pisać i drukować.

Po uznaniu w 1634 roku prawdziwości łask i cudów, doznanych za poręką Matki Bożej, wzrosło znaczenie tego miejsca i obrazu. Bernardyni, którzy sprawowali opiekę duszpasterską nad przybywającymi rzeszami wiernych, chcieli podnieść jeszcze bardziej

Odnosnie do sanktuarium rzeszowskiego w kronikach i innych księgach archiwalnych nie znaleziono dokumentów ani zapisów wprost informujących o powołaniu przez biskupa przemyskiego komisji teologicznej oraz o wyniku jej badań. Brak również prośby biskupa ordynariusza do Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na koronację. Sądzić jednak należy, iż taka komisja była powołana i jej wynik był pozytywny, jak również i to, że wystosowana była prośba biskupa o koronację, skoro papież Benedykt XIV w 1754 roku uroczyście poświęcił korony i zezwolił na koronację Matki Bożej Rzeszowskiej⁶⁷. Prawdziwość tej tezy potwierdza również zachowany odpis Komisji Watykańskiej, która wydała zgodę na powtórny koronację w 1898 roku. W wydanym wtedy dokumencie wspomina się o dekretach, które były już wydane w tej sprawie przed pierwszą koronacją w 1753 i 1760 roku⁶⁸.

4. Pierwsza koronacja w 1763 roku

Najważniejszym dziełem mecenatu Lubomirskich dla klasztoru i kościoła Bernardynów w Rzeszowie było doprowadzenie do koronacji Cudownej

rangę kultu, a zarazem sanktuarium. Dlatego zaczęli starać się o uzyskanie zgody na koronację Cudownego Obrazu. Sprawą zajął się ówczesny gwardian konwentu leżajskiego, o. Seweryn Ryszkowski. Wspierał go starosta Leżajski, kasztelan krakowski i hetman wielki koronny Józef Potocki oraz ówczesny biskup przemyski Hieronim Sierakowski, który zapoznawszy się z historią tego miejsca, aktami cudów i łask działanych za przyczyną Matki Najświętszej, wystosował pismo do Stolicy Apostolskiej. List zawierał historię Leżajska i potwierdzał prawdziwość cudów, które były udziałem wiernych w przeszłości, i które były udziałem wiernych również w teraźniejszości. Józef Potocki wraz ze swoim synem Stanisławem Potockim, ufundował złote korony o wartości 60.000 złp. Swoimi zabiegami i szerokimi wpływami sprawił, iż papież Benedykt XIV poświęcił korony dla Matki Bożej w Rzymie i 8 grudnia 1751 roku wydał stosowny dekret, pozwalający na koronację obrazu Najświętszej Maryi Panny w kościele Ojców Bernardynów w Leżajsku". I. Rusecki, *Dzieje ojców Bernardynów w Leżajsku 1608–1961*, Kalwaria Zebrzydowska 2000, ss. 161–162, 163, 165–166.

⁶⁷ W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardynskie w Polsce*, s. 308. Jeden z autorów w swoim opracowaniu pisze, iż biskup przemyski Wacław Sierakowski powołał komisję teologów, aby zbadała nadzwyczajne wydarzenia, które działy się przy statui Matki Bożej w kościele Bernardynów w Rzeszowie. Komisja uznała cudowność wydarzeń i orzekła, że Matka Boża przywróciła wzrok 12 osobom, życie 34 osobom konającym, 4 tonącym, 2 osobom uwolnienie od złego ducha, 30 osobom uzdrowienie z różnych dolegliwości i chorób. Te stwierdzenia stały się podstawą do wyrażenia zgody przez Kapitułę Watykańską na koronację Matki Bożej Rzeszowskiej. Tenże autor nie podaje jednak źródła tych wiadomości, a nie można ich potwierdzić analizując najstarsze zachowane materiały archiwalne. W kontekście jednak wyżej przedstawionych faktów można skłaniać się do przyjęcia tychże wiadomości za prawdziwe – *Zabytki sztuki i kult Matki Bożej w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie*, s. 7. (Tytuł pochodzi od autora niniejszego opracowania, gdyż posiadany mps jest niekompletny; nieznany jest również jego autor).

⁶⁸ APBK rkps sygn. XII-1-2: *Akta różne klasztoru Bernardynów w Rzeszowie, 1732–1939*, ss. 59–60.

Figury. Madonna z Rzeszowa była trzecią w diecezji przemyskiej koronowaną papieskim koronami. Wcześniej został przyozdobiony Cudowny Obraz Matki Bożej u bernardynów w Leżajsku (8 IX 1752 r.)⁶⁹, później koronowano Cudowną Figurę Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu u dominikanów (8 IX 1755 r.)⁷⁰, kolejną była koronacja Matki Bożej w Rzeszowie (8 IX 1763 r.)⁷¹. Później odbyły się jeszcze dwie koronacje w Przemyślu u dominikanów, kiedy ukoronowano Matkę Bożą Jackową (15 VIII 1776 r.)⁷² i koronacja Niepokalanej Przemyskiej Pani u franciszkanów (8 IX 1767 r.)⁷³.

Myśl o ukoronowaniu Cudownej Figury Matki Boskiej Wniebowziętej pierwszy podjął Jerzy Ignacy Lubomirski⁷⁴. On był też fundatorem koron dla Maryi i Dzieciątka⁷⁵. Niespodziewana śmierć Lubomirskiego w 1753 r. stanęła na przeszkodzie, aby dzieło koronacji doprowadzić do końca⁷⁶. Wspomnieć

⁶⁹ I. Rusecki, *Kalendarium Sanktuarium Matki Bożej w Leżajsku*, „Peregrinus Cracoviensis” 7(1999), s. 133.

⁷⁰ D. Szalankiewicz, *Jarosław*, [w:] *Miejsca święte Rzeczypospolitej*, s. 101.

⁷¹ D. Szalankiewicz, *Rzeszów*, [w:] *Miejsca święte Rzeczypospolitej*, s. 273.

⁷² I. Soljan, *Przemyśl*, [w:] *Miejsca święte Rzeczypospolitej*, s. 255.

⁷³ Tamże, ss. 255–256.

⁷⁴ Jerzy Ignacy Lubomirski urodził się w 1687 r. w Rzeszowie. Około 1702 r. został starostą bohusławskim. W latach 1704–1706 przebywał w Siedmiogrodzie. Po powrocie do kraju otrzymał starostwo ryczywolskie, smotryckie i kozienickie, a w 1739 roku objął starostwo lubuskie. Był współfundatorem kościoła Franciszkanów Reformatorów w Rzeszowie, fundatorem klasztoru Kapucynów w Rozwadowie oraz kaplicy św. Huberta w Milocinie. Ponadto wspierał finansowo kolegium pijarów w Rzeszowie. Zmarł 19 lipca 1753 roku w Rzeszowie. – M. R. Górniak, *Jerzy Ignacy*, [w:] S. Wilk, E. Ziemann, R. Sawa [red.], *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, kol.71–72.

⁷⁵ Odnośnie do koron dla Matki Bożej Rzeszowskiej i Dzieciątka Jezus trzeba zaznaczyć, iż niektórzy autorzy przypisują zakup tychże koron Jerzemu Ignacemu Lubomirskiemu (np. W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 308), zaś inni piszą, iż fundatorami obu koron byli Lubomirscy (np. K. Grudziński, *Sanktuarium maryjne w Rzeszowie*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 48(1962), z. 2, s. 61; A. Karczmarszewski, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów. Dzieje kultu cudownego wizerunku Matki Bożej Rzeszowskiej*, [w:] M. Jarośnińska [red.], *Kościół, klasztory i parafie dawnego Rzeszowa. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa (15–16 XI 2000 r.)*, Rzeszów 2001, s. 101). Jeszcze w innym opracowaniu (*Zabytki sztuki i kult Matki Bożej w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie* (tytuł pochodzi od autora niniejszej pracy, gdyż zachowany mps jest niekompletny) nieznanego z imienia i nazwiska autora, na str. 7 podana jest wiadomość, że Jerzy Ignacy Lubomirski wyłożył na rzecz koronacji Matki Bożej Rzeszowskiej 43.000 złotych polskich. Wydaje się, iż wyżej postawionego problemu nie da się jednoznacznie rozwiązać. Najprawdopodobniej jednak można przyjąć hipotezę, iż głównym fundatorem koron był Jerzy Ignacy, który najbardziej dążył do koronacji i może najwięcej przeznaczył funduszy na ten cel. Nie można jednak wykluczyć i funduszy od innych członków rodu Lubomirskich.

⁷⁶ W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 308.

w tym miejscu trzeba, iż wielkie zasługi dla przyszłej koronacji oddał o. Jan Kapistran Kwolek, który w 1753 r. pojechał do Rzymu⁷⁷, zapewne po to, aby przedstawić Stolicy Apostolskiej przygotowane dokumenty odnośnie kultu Matki Bożej, a więc orzeczenie Komisji teologicznej o prawdziwości nadzwyczajnych wydarzeń przy figurze Matki Bożej wraz z prośbą biskupa przemyskiego o pozwolenie na koronację⁷⁸. Papież Benedykt XIV wydał pozwolenie na przystrojenie głowy Maryi i Dzieciątka Jezus w Jej rzeszowskim wizerunku złotymi koronami, które w 1754 roku poświęcił⁷⁹.

Jak wynika z powyższego, o. Jan Kapistran Kwolek przyjechał z Rzymu na początku 1754 r. wraz z pozwoleniem na koronację i poświęconymi koronami, co oznaczało, że koronacja odbędzie się jeszcze tegoż 1754 roku⁸⁰. Jednakże odbyła się ona dopiero w 1763 r. Co spowodowało, że odłożono ją na tak długo, w świetle zachowanych materiałów historycznych trudno odpowiedzieć. A. Karczmarszewski w opracowaniu o klasztorze i kościele Bernardynów w Rzeszowie, jak również o dziejach kultu Matki Bożej Rzeszowskiej, napisał, że do koronacji doszło dopiero dziewięć lat później ze względu na śmierć Lubomirskiego oraz ze względu na nieznaną bliżej okoliczność⁸¹. Podobnie uważa historyk bernardynów – o. Kajetan Grudziński, który w opracowaniu

⁷⁷ K. Grudziński, *Sanktuarium maryjne w Rzeszowie*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 48(1962), z. 2, s. 61. – K. Mróz, autor krótkiej broszurki o Matce Bożej Rzeszowskiej napisał, że o. Jan Kapistran Kwolek wyjechał z Sokala do Rzymu w sprawach koronacji Matki Bożej Rzeszowskiej 27 września 1753 r. Przybył do Rzymu 4 grudnia tegoż roku i wrócił do Rzeszowa 20 marca 1754 roku – K. Mróz, *Krótką historią figury Najśw. Maryi Panny cudami słynącej w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie*, Rzeszów 1903, s. 4.

⁷⁸ Pobyt o. Jana Kapistrana Kwolka w Rzymie w 1753 roku był niewątpliwie związany ze sprawami koronacji Matki Bożej w Rzeszowie. Nie można jednak w świetle zachowanych materiałów archiwalnych określić dokładnie, jakich konkretnych spraw dotyczył. Mówią one tylko o tym, iż o. Jan Kapistran Kwolek pojechał do Rzymu w 1753 r. w sprawach koronacji. Wydaje się jednak, iż najbardziej prawdopodobne jest to, że wioził do Rzymu wszelkie wymagane dokumenty, które były konieczne do przedstawienia Stolicy Apostolskiej, aby ta mogła wydać stosowny dekret, zezwalający na koronację. Wydaje się też, iż otrzymał taki dekret z zezwoleniem Stolicy Apostolskiej na koronację, skoro papież poświęcił złote korony.

⁷⁹ W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 308. Trudno w świetle zachowanych dokumentów stwierdzić, kto zawiózł złote korony dla Maryi i Dzieciątka do Rzymu. Najprawdopodobniej korony te wraz z dokumentami zawiózł do Rzymu o. Jan Kapistran Kwolek w 1753 r.

⁸⁰ K. Grudziński, *Sanktuarium maryjne w Rzeszowie*, s. 61. – Autor jednej z broszurek o Matce Bożej, która została wydana w 1903 r. napisał m.in. „że Teodor Lubomirski, syn Jerzego, spełniając wolę ojca starał się o uzyskanie koron z Rzymu” – K. Mróz, *Krótką historią figury Najśw. Maryi Panny*, s. 4.

⁸¹ A. Karczmarszewski, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów. Dzieje kultu cudownego wizerunku Matki Bożej Rzeszowskiej*, [w:] *Kościół, klasztory i parafie dawnego Rzeszowa*, s. 101.

Z dziejów kultu bernardyńskiego sanktuarium maryjnego w Rzeszowie

o Matce Bożej Rzeszowskiej napisał, że do koronacji nie mogło dojść ze względu na nieprzewidziane przeszkody⁸². Dalsze starania podjęła księżna Joanna von Stein, wdowa po Lubomirskim. Dopiero jej udało się doprowadzić do skutku dawno przygotowywaną uroczystość⁸³.

Do przeprowadzenia uroczystości maryjnych w głównej mierze przyczynił się zapewne o. Jędrzej Jordan, ówczesny gwardian klasztoru rzeszowskiego wraz ze wspólnotą zakonną⁸⁴. W przeddzień koronacji kazanie wygłosił ks. Maciej Tokarski, proboszcz kościoła parafialnego w Rzeszowie⁸⁵. Pierwsze nieszpory odprawił ks. Wacław Sierakowski⁸⁶, arcybiskup lwowski. W czasie tych nieszporów kazanie wygłosił definitorew prowincji bernardyńskiej o. Zenobiusz Błędowski⁸⁷. 8 września, w dzień koronacji, przed uroczystą sumą ówczesny prowincjał, o. Kapistran Kwolek⁸⁸, wygłosił mowę do ks. arcybiskupa koronatora. Tenże arcybiskup odprawił uroczystą sumę, podczas której

⁸² K. Grudziński, *Sanktuarium maryjne w Rzeszowie*, s. 61. Zapewne wpływ na odłożenie koronacji na później miała śmierć syna Jerzego Lubomirskiego – Teodora w 1761 r.

⁸³ APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis patrum Bernardinorum, 1629–1916*, s. 71; W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 308.

⁸⁴ K. Mróz, *Krótką historią figury Najśw. Maryi Panny*, s. 5. – W zachowanych materiałach archiwalnych prawie wcale nie wspomina się o wkładzie w przygotowanie uroczystości koronacyjnych miejscowej wspólnoty zakonnej. Wymienia się jedynie gwardiana, o. Jędrzeja Jordana. Trzeba jednak przyjąć, iż to właśnie na owej wspólnocie rzeszowskiej ciążyły wszelkie przygotowania i organizacja uroczystości koronacyjnych.

⁸⁵ Tamże, s. 5.

⁸⁶ E. Burda, *Sierakowski Wacław Hieronim*, [w:] A. Gąsiorowski, H. Markiewicz, J. Michalski [red.], *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Kraków 1996-1997, t. 37, s. 306nn.

⁸⁷ APBK rkps XXV-a-1: *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum Ordinis Minorum S.P. Francisco Regularis Observantiae ex archivo provinciae et antiquo conventus istius collectum A. D. 1756, 1636–1942* – po str. 74 wklejony tekst: *Addytament*, s. Iv. – O. Zenobiusz Błędowski (+1769) był zakonnym kaznodzieją, pracującym przy różnych klasztorach (w Zbarażu, Sokalu, Krystynopolu), który od 1753 r. nosił tytuł kaznodziei generalnego. W dowód uznania za swoją gorliwą pracę kaznodziejską w 1765 roku został powołany na definitora Prowincji Ruskiej, zaś w 1768 r. został wybrany przełożonym klasztoru w Leżajsku – W. Murawiec, *Błędowski Zenobiusz (+1768)*, [w:] H.E. Wyczawski, *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, Warszawa 1981, s. 59.

⁸⁸ APBK rkps sygn. XXV-a-1: *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum*, – po str. 74 wklejony tekst: *Addytament*, s. Iv. – Jan Kapistran Kwolek (+1771) należał do wybitnych zakonników Prowincji Ruskiej. Trzykrotnie piastował urząd prowincjała (1741, 1750, 1763). Dwukrotnie powierzano mu urząd gwardiana w klasztorze w Sokalu. Był autorem wykładów z teologii pozytywno-kontrowersyjnej. Wykładał filozofię w Lublinie (1731), a także teologię we Lwowie (1737) i Lublinie (1738–1740). Jako prowincjał zajął się reformą studiów zakonnych, określając materiał wykładowy dla lektorów filozofii – W. Murawiec, *Kwolek Jan Kapistran (+1771)*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, ss. 267–268.

kazanie wygłosił ks. Szczepan Mikulski⁸⁹, archidiakon ze Lwowa. Po sumie odbyła się uroczysta procesja z Cudowną Figurą Matki Boskiej do ogrodu przyklasztornego, gdzie przygotowany był ołtarz, przy którym postawiono Cudowną Figurę. Zanim rozpoczęła się ceremonia koronacji, kazanie wygłosił o. Paulin Urbanowski⁹⁰. Po koronacji udzielono Figurą błogosławieństwa, a następnie w uroczystej procesji wniesiono ją do kościoła. Wieczorem arcybiskup lwowski odprawił uroczyste nieszpory ku czci Matki Bożej, a kazanie⁹¹ wygłosił ks. Tomasz Małyszka⁹². W uroczystościach wzięli udział właściciele miasta Lubomirscy, na czele z Joanną Lubomirską, która przyczyniła się do sfinansowania tych uroczystości oraz wielu zacnych gości⁹³.

⁸⁹ APBK rkps XXV-a-1: *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum*, – po str. 74 wklejony tekst *Addytament*, s. 1v. – Mikulski Szczepan (Stefan) pochodził z Mikulic. Był doktorem obojga praw i znamienitym kaznodzieją. W 1747 r. jako kanonik kapitulny spełniał funkcję penitencjarza w katedrze lwowskiej. Był protonotariuszem apostolskim. W 1759 r. był już archidiakonem kapituły lwowskiej oraz kustoszem kolegiaty w Stanisławowie, proboszczem w Kołomyi i w Busku. Po powołaniu abpa lwowskiego W.H. Sierakowskiego na Prymasa Polski w 1759 r. został zarządcą archidiecezji lwowskiej jako administrator generalny. Zmarł po 1780 r. – B. Brzuszek, *Mikulski Szczepan (XVIII)*, [w:] H.E. Wyczawski [red.], *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, Warszawa 1982, ss. 126–127.

⁹⁰ APBK rkps XXV-a-1: *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum*, – po str. 74 wklejony tekst *Addytament*, s. 2. – Urbanowski Paulin (+1770) wstąpił do bernardynów w 1737 r. i po odbyciu nowicjatu w Sokalu złożył śluby w maju 1738 r., a następnie podjął naukę filozofii i teologii w studium zakonnym. Świecenia kapłańskie przyjął w 1741 r. Dał się poznać jako dobry kaznodzieja. W latach 1760–1763 pełnił urząd definitora Prowincji Ruskiej, a także wybrano go gwardianem klasztoru w Sokalu. Zmarł we Lwowie 3 sierpnia 1770 r. – W. Murawiec, *Urbanowski Paulin h. Prus III (+1770)*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, ss. 506–507.

⁹¹ Kazanie ks. Tomasza Małyszki zostało wydane drukiem i nosiło tytuł *Bystrość rzeki rozwesela miasto Boże* – A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów*, s. 415.

⁹² APBK rkps XXV-a-1: *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum* – po str. 74 wklejony tekst *Addytament*, s. 2. – Ks. Tomasz Małyszko (ok. 1721–1801) pochodził z Krakowa. Był uczniem Akademii Krakowskiej. Tytuł bakalarza sztuk wyzwolonych i filozofii otrzymał 15 listopada 1738 roku, a doktora filozofii 21 czerwca 1741 r. Od 1745 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel w Szkołach Nowodworskich. Około 1750 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przed 1758 rokiem otrzymał tytuł doktora obojga praw. 19 czerwca 1758 r. został kanonikiem katedralnym w Przemyślu. Od 1760 pełnił urząd kaznodziei zwyczajnego w katedrze przemyskiej. Zmarł 17 maja 1801 r. w Przemyślu – B. Brzuszek, *Małyszko Tomasz Aleksander (ok. 1721–1801)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, ss. 48–49.

⁹³ APBK rkps XXV-a-1: *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum* – po str. 74 wklejony tekst: *Addytament*, s. 2; A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów*, s. 418; S. Barącz, *Cudowne obrazy*, s. 240nn; A. Karczmarszewski, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów. Dzieje kultu cudownego wizerunku Matki Bożej Rzeszowskiej*, [w:] *Kościół, klasztor i parafia dawnego Rzeszowa*, s. 101.

Po koronacji przez całą oktawę odprawiane były przez księży diecezjalnych i zakonnych msze św. z kazaniami i uroczyste nabożeństwa. W uroczystościach koronacyjnych wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów. Odprawiono w tym czasie 2000 mszy św., zaś do komunii św. przystąpiło 21 tysięcy wiernych. Warto również wspomnieć, iż w tym szczególnym czasie wielu doświadczyło nadzwyczajnych łask, wielu też przybyło specjalnie, aby podziękować Matce Najświętszej za uzyskaną pomoc od Boga przez Jej wstawiennictwo⁹⁴.

Pamiętką koronacji są dwa wielkie obrazy namalowane na płótnie, przedstawiające cuda Matki Bożej Rzeszowskiej, które znajdują się w kaplicy Matki Bożej w kościele Bernardynów rzeszowskich⁹⁵ oraz dwa okolicznościowe medale. Na jednym z nich znajduje się z jednej strony obraz Matki Bożej Rzeszowskiej z Dzieciątkiem, zaś z drugiej strony postać świętego Antoniego z Padwy. Drugi medal, podobnie jak pierwszy, przedstawiał na jednej stronie postać Matki Bożej Rzeszowskiej z Dzieciątkiem, a na drugiej błogostawionego Jana z Dukli⁹⁶.

Z okazji koronacji wydano dziełko pt. *Addytament albo opisanie krótkie koronacyi statui Matki Bożej w kościele Rzeszowskim (...) Bernardynów*⁹⁷. W dziełku tym w następujący sposób opisano koronację figury Matki Bożej Rzeszowskiej:

Do ukoronowania Obrazu tego początkiem była pobożna intencja y kosztowne staranie się S. P. I. O. Xięcia Jerzego Lubomirskiego Chorążego W. Koronnego, jednakże dla różnych przyczyn dopiero w tym Roku zamysły te Święte wypełnione przez I. O. Xężnę IMć. Joanne de Sztain Lubomirską Chorążynę W. Koron. tegoż niegdyś S. P. I. O. Xięcia IMć Chorążego W. Koron. Żonę pozostałą Wdową, za ktorey to I. O. Pani nakazem, staraniem y kosztem służące do tego aktu uczynione praeparatoria;

⁹⁴ K. Grudziński, *Sanktuarium maryjne w Rzeszowie*, s. 61; Wacław z Sulgustowa, *O cudownych obrazach Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902, s. 580; Z. Błędowski, *Słodki owoc drzewa gruszkowego, bo w zdrowiu, życiu y zbawieniu skuteczny, czyli łaski y cuda świadczone od obrazu Matki Boskiej na gruszcze ziawionego, a w kościele rzeszowskim Oyców Bernardynów będącego*, Lwów 1765, s. 84nn. – APBK rkps sygn. XII-e-4: *Chronologiczne opisanie zjawienia się obrazu czyli statuy Najświętszej Panny Marii cudownej w Rzeszowie*, s. 20; APBK rkps sygn. XXV-a-1: *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum* – po str. 74 wklejony tekst: *Addytament*, ss. 2–2v.

⁹⁵ A. Karczmarszewski, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów. Dzieje kultu cudownego wizerunku Matki Bożej Rzeszowskiej*, [w:] *Kościół, klaszory i parafie dawnego Rzeszowa*, s. 99.

⁹⁶ A. Fridrich, *Historje cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 2, Kraków 1891, s. 418; S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891, s. 240nn.

⁹⁷ APBK rkps XXV-a-1: *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum* – po str. 74 wklejony tekst: *Addytament*, s. 1–2v.

Najprzód Bramę murowaną miejską malowaniem pięknym przyozdobiono z inskrypcjami różnemi. Potym drugą Bramę nową wystawiono wysokości znaczney strukturą piękną przyozdobiły statuy rżnięte, tudzież malarską ręką wyrażeniem Herbow różnych. Iako to I. O. Fundatorow Prześwietnego Województwa Ruskiego, Ziemi y Kapituły Przemyskiej, oraz Zakonu S. O. Franciszka &c: pod tymi inskrypcje akkommodowano, wszystka była w lampach oliwnych. Kościoła ab extra od najwyższych Gzymsow aż do ziemi lisztowany na wierzchu z wazonami, co dla rżystych lamp arcy dobrze dysponowało. Okna Kościelne y Konwentu iedney części, oraz y wieży, obrazami Matki Boskiej różne tajemnice wyrażającemi z dowcipnemi Anagrammatami y wierszami zapłonione, które się podczas Illuminacyi dziwnie pięknie wydawały. Wewnątrz zaś Kościol luboć jest przednie wymalowany, dodały większej piękności, Oltarze nowe Chor, Ambona, złotem y dobrym pokostem adorowana, w kaplicy zaś Matki Boskiej Cuda y łaski, niektóre od tego Obrazu doznane, doskonałym pędzlem malowane. Przed wielkim Oltarzem wystawione obszerne Theatrum cale y z ławkami suknem czerwonym pokryte. Na mencie oltarzowej Maiestat dla Matki Boskiej Statuy w nim postument suto złożony, baldachim z lamy złotey adamaszku karmazynowego bogato galonowany, frędzlą szeroką złotą ozdobiony, wielce się wspaniały wydawał, na którym przez cały Akt ośmiodniowej sollenizacyi była Statua Matki Boskiej. Po bokach Portrety Oyca S. Benedykta XIV i O. Koronatora i OO. Fundatorow zawieszony były. Na prawey stronie Tron dla I. O. Koronatora adamaszkiem karmazynowym złotymi galonami bogato stroyny wystawiono.

Gdy miał nastąpić czas Koronacyi obwieszczony to Processami po Archidiecezji Lwowskiej, Diecezji Krakowskiej, y Przemyskiej.

W wigilię Narodzenia Najświęt: Panny Maryi przychodziły kompanie z różnych miejsc oddając wota srebrne znaczne. Tegoż dnia o godzinie drugiey południa zaczął się Akt prowadzenia koron, z Kościoła Farnego, gdzie W. IMć X. Maciey Tokarski Proboszcz Rzeszowski mądre pobożnym stylem miał Kazanie, potym ruszyła się procesya z koronami przy pochodniach licznych, y świecach iarzących, z armat ogień był nieustanny, oraz y z ręczney strzelby od kompotowego woyska pod komendą W. IMć Pana Morskiego Chorążego Przemyskiego Pułkownika Woysk Koronnych, blisko Kościoła w miejscu pięknym uszykowanego. Tak solennie wniesione Korony do Kościoła WW. OO. Bernardynow oddawane były I. O. Koronatorowi IMć Xiędzu Wacławowi Sierakowskiemu Arcybiskupowi Metropolii Lwowskiej, z rąk I. O. Xięcia IMć Adolfa Lubomirskiego Chorążych W. Koron: w którego mowie słow wybornosc od wszystkich wysoce szacowana.

Przyiąwszy Korony I. O. Koronatom poważną i mądrą dał odpowiedź, po tey ceremonii Nieszpory solenne zaczął Tenże I. O. Koronatom. Po Magnificat

Z dziejów kultu bernardyńskiego sanktuarium maryjnego w Rzeszowie

miął kazanie Wielebny O. Zenobi Błędowski Bernardyn Deffinitor Prowincji Ruskiej. Po skończonym nabożeństwie zaczęła się Illuminacja, Bram, Kościoła, y Konwentu części, przy piękney pogodzie slicznie się wydająca gmin ludzi po cmentarzach, ogrodach, całą noc Godzinki, Litanie. Piesni o Matce Boskiej nieustannie śpiewający y z armat bicie kilkadziesiąt razy ogłosiło dnia następuiącego Koronacyą.

Nazajutrz w dzień Narodzenia Maryi Panny solenne salwe z armat dano, y zaczęło się Nabożeństwo porządkiem na całą oktawę ułożone co dzień Wotywna, Summa y Kazania, na summie i niesporach. Po dziewiątey godzinie w assistencyi WW. IchMć Kięży Prałatow Godnych, tak z Archidiecezji Lwowskiej, iako y z Diecezji Przemyskiej Pontyficaliter ubrany nim zaczął celebrować I. O. Koronatom, Nayprzewielebniejszy O: Kapistran Kwolek, potrzeci raz Prowincjał OO. Bernardynow Prowincji Ruskiej miał do niego mowę upraszając do przystąpienia ceremonii solenney Koronacyi: na którą wybornym stylem odpowiedziawszy I. O. Koronatom, rozkazał wykonać przysięgę Nayprzewielebniejszemu O. Prowincjałowi Wielebnemu O. Iędrzeiowi Jordanowi Gwardianowi Rzeszowskiemu y Wieleb. O. Zenobiemu Błędowskiemu Deffinitorowi według opisaney w Pontyfikale formy. Potym zaczęła się summa na ktorey miał Kazanie W. IMć. X. Mikulski Archidiacon y Official Lwowski summo cum applausu, y zupełnym wszystkich ukontentowaniem. Po skończoney summie, Koronacya Obrazu, y Processya z tąż ukoronowaną statuą pod złoto haftowanym axamitnym karmazynowym baldachimem przy pochodniach iarzących, y innym wielkim świetle nieustannym z armat biciu, assistencyi y strzelaniu woyska uszykowanego naprzeciw namiotu w polu obszernym rozbitego, gdzie wniesiono Statuę Cudowną, y na mensie lokowano tak, żeby lud zgromadzony na kilkadziesiąt tysięcy widzeniem Obrazu Ukoronowaney Krolowy mógł się pobożnym nasycić sercem. Tu miał Kazanie Panegiryczne O. W. Paulin Urbanowski Prokurator Kanonizacji B. Jana z Dukli, potym dana Benedykcyja Ukoronowanym Obrazom, który nazad do Kościoła prowadzony iest z tąż solenną apparencyą, y w oltarzu wielkim postawiony.

Tegoż dnia, y przez wszystkie insze, do otwartych stołow na Pański traktament zaprosiła I. O. IW. WW. Gości do Pałacu swego I. O. Xiężna Iey Mśc Chorążyna W. Koron: Duchowieństwo zaś niektóre osobliwie Ich Mśc XX. Kaznodzieie, na ten akt proszeni w Konwencie OO. Bernardynow przyjmowani byli.

Nieszpory Celebrował sam I. O. Koronatom, na których miał Kazanie W. IMć Xiądz Małyszko J. U. D. Kanonik Katedralny Przemyski. Inszych zaś dni Wotywy, Summy y Nieszpory solenne mieli I. W. WW. Ich Mśc Xięża prałaci Kanonicy z Archidiecezji Lwowskiej y z Diecezji Przemyskiej. Kazania zaś mieli infra octavam.

INNOCENTY RUSECKI OFM

Die 2. IMć X. Gaiewski Soc. Jesu: Ordynariusz Archikatedry Lwowskiej y IMć X. Borowski Soc. Jesu: Kaznodzieia Trybunalski Lubelski.

Die 3. IMć X. Popiel Schol: Piar: y O.Xistus Dzieciolowski Bernardyn Kaznodzieia Krystynopolski.

Die 4. IMć X. Domański Przeor Łańcucki Ord. Praedicat: y O. Alexi Biegański Kaznodzieia Sokalski.

Die 5. IMć X. Gazdowski Ord: Karmel: Antiq, Obser: S. T. M. Przeor Trembowelski y IMć X. Marcellian Przeor Lubelski Karmel: Bosych.

Die 6. Nayprzewielebniejszy IMć X. Jalbrzykowski Ord: SSmae Trinitatis Exprowincyał y O. Akwilian Sokołowski Bernar: Theol: Aulicq I. W. Potockiego Starosty Sniatyńskiego.

Die 7. W. IMć. X. Domański Kanonik Kolegiaty Kurzelowskiej Proboszcz Ropczycki y O. Auxenty Buczyński Bernar: Kaznodzieia Sokalski. W solenne Oktawe W. IMć X. Cencler JUq; D. Kanonik Archikatedralny Przemyski y W. IMć. X. Opeydowicz JUq; D. Kanonik Archikatedralny Lwowski, którzy wszyscy godnie, zbawiennie, na honor Ukoronowaney Maryi mowiąc na nieśmiertelny zasłużyli Panegyrik.

Jak Świątobliwie ten Akt zaczynał, tak y konkludował I. W. Koronatom, w Oktawę Summe y Nieszpory celebruiąc, po których zaczęła się Processya z Obrazem Ukoronowanym z Tronu z przed wielkiego Ołtarza do Kaplicy Matki Nayświęt. gdzie lokowana Statua, przed którą Coronidem aktu uczynił O. W. Paulin Urbanowski Prokurator Kanonizacji B. Jana z Dukli.

Maiąc mowę z podziękowaniem I. O. Koronatorowi za pobożne fatygi y II. OO. Fundatorom za wszelkie koszta, I.W. I.W. W.W. Ich Mchom wszystkim omnis Status & Dignitatis assystuiącym temu Nabożeństwu.

Zdobili ten Akt przytomnością swoją I. O. Xiężna IMć Lubomirska Chorążyna W. Koron: I. O. Xięstwo Lubomirscy Woiewodowie Lubelscy, I. O. IMć Pan Baron de Sztein General Woysk Saskich, y z I. W. Generalową, IW Ich Mśc Panowie Poninscy Kuchmistrz: Koron: I. O. Xiążę Adolf Lubomirski Chorążyc W. Kor. I. W. IMć P. Potocki Starosta Kaniowski I. W. IMć Pani Hrabina Anna Krasicki Kasztelanowa Chelmska W. IMć Pani Mariaka Chorążyna Przemyska y innych bardzo wielu I. W. WW. Ich MCiow Urzędnikow Godnych z Woiewodztw Krakowskiego, Sandomierskiego, Ruskiego, z Powiatow y Ziem osobliwie Przemyskiej Sanockiej. Duchowieństwa Swieckiego, y z rożnych Zakonow dosyć wiele albowiem Hostii do mszy SS: w iednym Kościele WW. OO. Bernardynow się narachować mogło przez całą Oktawę wyszło 2000, przeszło coź dopiero po innych Kościołach w tym mieście będących gdyż się nie każdy mógł docisnąć do tego

Z dziejów kultu bernardyńskiego sanktuarium maryjnego w Rzeszowie

w którym się Akt odprawował, lubo y na gankach Oltarze y na Cmentarzu Kaplica wystawiona była. Kommunikantow zaś przez całą Oktawę naliczono 21 000, przeszło coż po innych Kościołach.

Osobliwa zaś łaskawego Nieba dyspozycja że przez wszystek czas trwała pogoda, dla czego illuminacya Bram Kościoła Konwentu zawsze pięknie wydała. Tudzież wspaniały Faaierwerk z kilką tysięcy rac w różnych ogniach ułożony, w którym się reprezentowały Obraz Matki Boskiej na Drzewie Gruszkowym ziawiony Herby I. O. Koronatora I. O. Fundatorow y inne sztuki arcy pięknie się wydały, za co Bogu y Matce Jego w Obrazie Rzeszowskim Cudowney nieustanne dzięki wszyscy oddajemy że się to stało wszystko tak chwalebnie”.

Koronacja, która miała miejsce w 1763 roku, znacznie przyczyniła się do rozszerzenia kultu Matki Bożej Rzeszowskiej, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Do sanktuarium napływały coraz większe rzesze wiernych, przychodzących często z odległych miejscowości. Pątników przyciągała do Rzeszowa m. in. sława cudów, o których ciągle opowiadano. Przybywający do Matki Bożej przynosili Jej swoje problemy, często i choroby, prosząc o pomoc. Bardzo wielu spośród nich odchodziło uleczonych na duszy, a wielu także i na ciele. Oto kilka przykładów cudownych uzdrowień, spisanych przez nieznanego z nazwiska autora modlitewnika z 1861 r. W 1855 r. podczas epidemii cholery zachorowała niejaka Emilia Lewandowska. Została jednak zachowana od śmierci po tym, jak „ofiarowała się Matce Bożej Rzeszowskiej”. Z cholery został także wyleczony za „cudownym wstawiennictwem Matki Bożej żony Julianny Madejewskiej”. Również w tym samym roku miało miejsce „cudowne uzdrowienie ze śmiertelnej choroby siedmioletniej Anny, córki Anny Szulgienii ze Lwowa”. W następnym roku, tj. 1856, „wotum za uleczenie z niebezpiecznej choroby złożyli Szymon i Maria Koller”⁹⁸. Warto także wspomnieć, iż cudowne wydarzenia dokonywały się w czasie koronacji, w czasie oktawy, a także później w następnych latach. Oto niektóre przykłady:

1763 – Ursula z Branickich Lubomirska zeznaie iz roku tysięcznego siedmsetnego sześćdziesiątego trzeciego na końcu miesiąca sierpnia zachorowawszy ciężko na chorobę według doktorow nazwana pleurą, y iuż przez tydzień będąc niebezpieczną, gdy w dzień Koronacyi Najświętszey Panny w kosciele WW. Oycow Bernardynow konwentu Rzeszowskiego ofiarowałam się, cudowną Najświętszey Panny nad sobą doznałam łaskę, że zaraz do zdrowia przychodzić zaczęłam, y teraz zdrowa na umysle, y na ciele będąc cud ten rzetelnie wyznaję, a dla

⁹⁸ *Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny za staraniem oo. Bernardynów w Rzeszowskim klasztorze*, Rzeszów 1861, s. 347.

lepszey wiary, y dokumentu, przy przycisnięciu zwykley pieczęci podpisem ręki własney stwierdzam.

1763 – Roku tegoż w którym odprawila się koronacya tegoż Obrazu Cudownego (...) między oktawą tak solennego aktu dnia 13 cudowney łaski doznała Anna Gąsiorowa małżonka Tomasza, mieszkaiące w Rzeszowie na przedmiesciu przy trakcie krakowskim ku Sędziszowi. Ta wszedłszy do domu Trzeszniowskiego (u ktorego mieszkała komorą) obaczy corkę swoją szescioletnią Agnieszke, która w iednym momencie tak nagle zapadła, że za nieżywą od przytomnych osądzona. Zdesperowana matka w żalach zapominaiąca się, niewidzi sposobu do ratunku, aż będący w tymze domostwie Imć Pan Winiarski krzyknie na strapioną niewiastę: Weż dziecie, idź do kościoła, połóż przed Obrazem Ukoronowaney Maryi doznasz łaskij. Bierze dziecie, składa w kościele przed tronem Ukoronowaney Krolowy, sama zaś pada przed krzyżem, y z zgromadzonym ludem na modlitwę, co widząc niektórzy zakonnicy tego konwentu przybywaią z modlitwami swemi o powrócenie zycia temuż dziecięciu, a w tym przydzie pobożna reflexya O Konstantemu Wesellemu zakrystyanowi tutejszego kościoła wpusci wina kilka kropel (którym się Obraz obmywa) w usta dziecięcia, w momencie porywa się dziecie, y podziękowawszy Cudowney Matce Boskiej za odebraną łaskę powracają wszyscy z radoscią do domu (...)."

1763 – „Xiądz Horyan Reformat Gwardian aktualny konwentu Rzeszowskiego. (...) zeznaię, iako dnia dziewiętego listopada w roku 1763 nagle zapadłszy, y iuż bliższym będąc smierci a niżeli zycia, gdym się oddał w opiekę Matki Boskiej Cudowney, w kosciele WW. OO. Bernardynow Rzeszowskich będącey, y postanowilem na Jey Honor poscić srody, natychmiast boleści mie mocne opuściły, y przyszedłem do zdrowia zupełnego, za osobliwą protekcyą Teyze Matki Najswiętszey, w roku wyzey wyrażonym koronowaney (...)."

1776 – „Ja Jan Kuzminski zeznaię pod sumieniem iako syn mój Ignacy w roku drugim wieku swego leżąc w kolebce trzymając od mamki daną do zabawy szpinkę w gebę włożył, zaż szpinka w gardło wpadło y iuż dziecie śmiertelne było gdyż konwulsję miało pianę tocząc, zczerniało. Zawołała: Matko Najswietsza Rzeszowska ratuj, w tym szpinka w dziecie weszła y dziecie do siebie do sił y zmysłów przyszło y zdrowe zostało. To iako pod sumieniem zeznajemy tak nato oboie rodzice tego dziecięcia podpisujemy”⁹⁹.

⁹⁹ APBK rkps sygn. XII-e-3: *Archivum miraculorum Clarissimae miraculis Beatissimae V. Mariae in ecclesia Fratrum Min[orum] Reg[ularis] Obs[ervantiae] sub titulo ejusdem B. V. M. Assumptionis compactum anno Domini 1739, 1669–1766*, s. 53, 45, 47, 51.

Z dziejów kultu bernardyńskiego sanktuarium maryjnego w Rzeszowie

A oto kilka innych cudownych zdarzeń, zanotowanych w XIX w.:

W 1828 roku małżonkowie Wincenty i Salomea Zaremscy, mając czternastoletnią córeczkę Helenę słabą na zapalenie mózgu, gdy ją od lekarzy opuszczoną i konającą do tego obrazu leżąc krzyżem przed kościołem ofiarowali, zdrową natychmiast odebrali.

W 1853 roku, 15 października P. Tekla Łastowiecka z Chodakówki cyrkułu Rzeszowskiego, w słabości córeczkę Helenę ofiarowała do Matki Najświętszej w Rzeszowskim kościele OO. Bernardynów cudami słynącej, po wyzdrowieniu tejże córeczki Heleny dała wotum serce srebrne do statuy Najświętszej Maryi Panny, które odebrał i założył x. Michał Dzielski, gwardian konwentu.

W roku 1855 Anna Szlugenia ze Lwowa konającą swą córeczkę 7 letnią ofiarowała do Matki Najśw. W kościele OO. Bernardynów cudami słynącej. Położywszy na piersi wizerunek N. Maryi P. błagała Boga, aby za pośrednictwem N. Maryi P. przy życiu córeczkę zachować raczył. I naklonił miłosierny Pan ucha na wysłuchanie prośby stroskanej matki, przywracając jej córce zdrowie. Wdzięczna matka pieszo przyszła ze Lwowa do Rzeszowa dnia 28 lipca 1856 roku wraz uzdrowiona córką, by złożyć dzięki winne Bogu przed Cudowną Statuą Matki Boskiej.

W tymże 1855 roku Pani Stanisława Feodorowicz w niebezpiecznej chorobie ofiarowała swą córeczkę Ludmiłę do Matki Najświętszej w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie i zdrowie odzyskała.

R. 1892 Marya Wigliusz z Chmielnika zeznała – że dziatki zawsze jej umierały – skoro poleciała się opiece Matki Boskiej Rzeszowskiej od tego czasu dziatki chowają się jej zdrowe.

Pewna osoba ze Lwowa przybyła do Rzeszowa w r. 1892 dnia 24 sierpnia wraz z córką, która już prawie konająca – uzdrowioną została za przemożną przyczyną Cudownej Matki Boskiej Rzeszowskiej.

R. 1893 dnia 28 lutego Pan Julian Gotman z Jasła składa wraz z małżonką swoją dzięki Matce Boskiej za cudowne uzdrowienie przysyłając wotum do Matki Boskiej. Zeznanie: „córka nasza zapadła na ciężką i niebezpieczną chorobę płucną, która małą nam zostawiła nadzieję do życia. W tak ciężkim smutku, udałam się o pomoc i ratunek do Matki Boskiej Rzeszowskiej, za którą pomocą i przyczyną, ukochane dziecko powróciło do zdrowia. Za co wraz z mężem i córką najgłębsze składam podziękowanie, prosząc o dalszą opiekę dla nas i dla wszystkich uciśnionych.

R. 1895 dnia 2 lutego Wielmożna Pani Bartunek żona c. k. Profesora Gimnazjum w Rzeszowie dziękuje Cudownej matce Boskiej Rzeszowskiej za laski i dobrodziejstwa otrzymane, składając jako wotum na ołtarzu złoty pierścień z brylantami i drogiemi kamieniami.

R. 1895 dnia 14 lutego Jędrzej Chytra, konduktor c. k. kolei Państwowej sumiennie zeznał, iż skoro córeczkę swą Annę 9 miesięcy liczącą, już prawie umierającą ofiarował Matce Boskiej – cudem uzdrowiona zostaje.

R. 1895 dnia 21 lutego Pani Julia Kossobudzka z Rzeszowa składa jako wotum dwa pierścionki złote, dziękując za odebrane zdrowie za przyczyną Cudownej Matki Boskiej w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie.

R. 1895 Pani Eugenia Rygel dziękuje za cudowne uzdrowienie dziecka, składając jako wotum srebrne serce.

R. 1895 Wielmożna p. J. Studzińska żona c. k. Komisarza Starostwa w Rzeszowie (obecnie Sekretarza c. k. Namiestnictwa we Lwowie) zawiesiła w kaplicy Cudownej M. B. następujące pismo: „wywiązując się z przyrzeczenia, publicznie dzięki składam Ci Matko Najświętsza, że o cokolwiek prosiłam tu, wysłuchaną zostałam”¹⁰⁰.

5. Druga koronacja w 1865 roku

W niedługim odstępie czasu od zakończenia jubileuszu 100-lecia koronacji Cudownej Figury Matki Bożej Wniebowziętej doszło do wstrząsającego wydarzenia. W nocy z 16 na 17 czerwca 1865 roku po wieczornym nabożeństwie nieznany złodziej ukrył się w kościele i skradł korony papieskie, berło z ręki Matki Bożej, złote i srebrne wota oraz wiele różnego rodzaju kosztowności. Wszystkie te drogocenne przedmioty bezpowrotnie przepadły. W szybkim czasie doprowadzono jednak do powtórnej koronacji, która odbyła się 8 września 1865 roku¹⁰¹.

Nowe złote korony zostały wykonane w Krakowie ze składek wiernych oraz darowizn, pochodzących od możliwych protektorów. Kosztowały one razem z berłem 241 florenów oraz 15 dukatów za pozłocenie. Do tego należy dodać dar, jaki na ten cel złożyła baronowa Konopkova. Ofiarowała ona brylant do korony Matki Bożej, wart co najmniej 100 florenów, a także trzy mniejsze, za przynajmniej 30 florenów, do korony Dzieciątka Jezus. Nowe korony zostały poświęcone 8 września 1865 roku w kościele parafialnym w Rzeszowie, a potem w procesji przeniesiono je do klasztoru. Tam uroczystej koronacji, choć bez wielkiego rozgłosu, dokonał biskup Antoni Józef Monastyrski¹⁰².

¹⁰⁰ *Cuda niektóre dokonane za przyczyną Matki Boskiej Rzeszowskiej*, ss. 12–13 (mps w posiadaniu autora. Mps niekompletny, nie podaje autora).

¹⁰¹ APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 144; APBK rkps sygn. XII-l-2: *Akta różne klasztoru Bernardynów w Rzeszowie, 1732–1939*, s. 8.

¹⁰² APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 144; APBK rkps sygn. XII-l-2: *Akta różne klasztoru*, s. 145. Kronikarz zanotował wówczas w kronice klasztornej: „Dnia 16 na 17 czerwca 1865 złodziej ukryty dał się zamknąć w kościele

Niestety i tym razem w niedługim czasie zostało popełnione świętokradstwo. W 1868 roku po raz kolejny okradziono z koron i niektórych kosztowności Cudowną Statuę Matki Bożej. Wokół tej sprawy zaczęła tworzyć się niezdrowa atmosfera wzajemnych oskarżeń. Część społeczeństwa dopatrywała się w kradzieży zwykłej chęci zagarnięcia złota z koron, inni natomiast rzucali podejrzenia na społeczność żydowską. Oskarżano ich o to, że przez kradzież chcieli doprowadzić do kolejnej koronacji, podczas której mogliby liczyć na znaczne zyski¹⁰³. Tak naprawdę nie wiadomo, kto dokonał tej kradzieży i dziś w oparciu o dostępne dokumenty nie można już tego ustalić, zwłaszcza, że wtedy za wszelką cenę chciano znaleźć winnego, gdyż wierni byli bardzo rozgoryczeni. Była to przecież druga kradzież w przeciągu trzech lat, dlatego podejrzenia skierowano na przedstawicieli innych religii w Rzeszowie.

Tym razem bernardynów rzeszowskich nie było stać ani na uroczystą koronację, ani nawet na bogate korony. Zostały wtedy sporządzone tymczasowe korony, zaś sama koronacja odbyła się pod przewodnictwem o. Franciszka Dzielskiego, przełożonego klasztoru¹⁰⁴, bez żadnego rozgłosu. Sprawę uroczystej koronacji postanowiono odłożyć do lepszych czasów, gdyż kolejne lata przyniosły ze sobą ogólne zubożenie społeczeństwa, spowodowane klęskami żywiołowymi oraz epidemią cholery, która nawiedziła Rzeszowszczyznę w latach 70-tych XIX w¹⁰⁵.

OO. Bernardynów, nie tylko wota srebrne, złote, korale, perły, ale niestety co gorsza Korony N. M. Panny, Dzieciątka Jezus i berło z ręki N. Maryi wydobył i wszystko razem zabrał. W temże roku nowe korony i berło sprawione ze składek wiernego i pobożnego ludu i przez Jasnie Wielmożnego Księdza Antoniego Jozefa Monasterskiego, w asystencji J. W. Księdza Infulata Jozefa Hoppe bylego nominata na Biskupa Tarnowskiego oraz licznie zgromadzonego Duchowieństwa, poświęcone korony i berło w kościele parafialnym, zkąd processjonalnie do kościoła OO. Bernardynów sprowadzone i na Statuę N. Maryi i Dzieciątka Jezus przez tegoż Jasnie Wielmożnego Biskupa założone były” – APBK rkps XII-a-1: *Archivum conventus Ressoiviensis*, s. 144.

¹⁰³ Tamże, s. 145.

¹⁰⁴ APBK rkps sygn. XII-1-2: *Acta różne klasztoru*, s. 49.

¹⁰⁵ W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 308. W niniejszej pozycji W. Murawiec podał błędny rok drugiej koronacji Matki Bożej Rzeszowskiej. Nie odbyła się ona w 1866 ale w 1865 r., co potwierdza najstarsza kronika rzeszowska – APBK rkps sygn. XII-a-1, s. 144, jak również o. I. Rusecki w pozycji: *Maryjne sanktuarium OO. Bernardynów w Rzeszowie w służbie pielgrzymującego ludu*, s. 205. Również błędny rok koronacji podaje *Kurenda* VI konsystorza biskupiego przemyskiego obrządku. lac., zamieszczona w rękopisie o sygnaturze XII-1-2: *Acta klasztoru*, tj. r. 1898. Otóż *Kurenda* niniejsza na s. 49 błędnie podaje rok włożenia na głowę Matki Najświętszej i Dzieciątka Jezus brązowych koron przez ówczesnego gwardiana – o. Franciszka Dzielskiego. Dokonało się to w trzy lata po powtórnej koronacji (1865), czyli w 1868 roku, a nie, jak napisano w *Kurendzie*, w 1865 roku. W tymże 1868 roku koronacji Matki Bożej Rzeszowskiej i Dzieciątka Jezus dokonał biskup Monastyrski, a dopiero w 1868 roku wspomniany powyżej gwardian rzeszowski o. F. Dzielski. Dodać jeszcze należy, iż

6. Trzecia koronacja w 1898 roku

W 1897 roku na nowo myśl o przygotowaniu uroczystej koronacji podjął gwardian o. Hipolit Śmiałowski. Zaplanował, że odbędzie się ona 8 września 1898 roku, dokładnie w 135 rocznicę pierwszej koronacji. Jednak zadanie, jakie sobie wyznaczył, nie było łatwe. Czasu pozostało niewiele, a trzeba było jeszcze doprowadzić kościół do dawnej świetności. Poza tym bernardyni rzeszowscy nie dysponowali wystarczającymi funduszami. O. Śmiałowski po uzyskaniu zgody od c. k. Namiestnictwa na koronację, zwrócił się do wierznych o pomoc finansową. Wydał wtedy pisemną odezwę do wszystkich gmin Galicji, instytucji finansowych oraz do gazet z prośbą o ofiary na ten cel. Z końcem roku napłynęło już do klasztoru ponad 15 tysięcy zł¹⁰⁶. Za te pie-

najstarsze kroniki nic nie wspominają o brązowych koronach dla Maryi i Dzieciątka, a jedynie o kradzieży koron w 1868 roku. Zatem wieść o brązowych koronach przyjąć należy za niniejszą Kurendą konsystorza biskupiego. – W jednej z najstarszych kronik klasztoru rzeszowskiego zachował się bardzo cenny opis odnośnie do drugiej koronacji w formie listu, który został przesłany do klasztoru przez członków Bractwa Niepokalanego Poczęcia. Brzmiał on następująco:

„Druga pamiątka koronacyi w roku 1865 nastąpiła wskutek kradzieży. Oto znalazł się wyrzutek, któremu nawet promienie swojej światłości odmówiło, na którego głowę rosa z niebiosów nigdy padać nie musiała; ten to piekielny bezbożnik podczas zielonych świąt zakradł się w nocy do kościoła i świętokradzką ręką targnął się na koronę na głowie królowej nieba i ziemi umieszczoną, targnął się mówić na berło, które w rękę trzymała jako godło, że jest monarchinią nieba i ziemi, zabrał wszystkie majątności ze statuy przy tem trzydzieści trzy wotum drogich pamiątek, które księżęta i księżniczki, hetmani i panowie i lud ubogi w darze złożył za cudowne ich wybawienie z wielkich niebezpieczeństw lub też ciężką chorobą złożonych. Między temi wotami było i to wotum, które Bractwo na pierwszej koronacyi złożyło. Gdy to naród spostrzegł zaczął jęczeć i płakać widząc swoją Panią obdartą ze wszystkiego, widząc tę głowę obnażoną, która z boskiej mądrości rozumem napelniona za całym narodem przed Synem swoim błagała za odpuszczeniem grzechów dla ludu swego. Widząc te ręce puste, z których to ziarno szczodroblowości dla ludu nędzą i głodem dotkniętego sypała widząc na ostatek pozbawionych tak drogich pamiątek od pradziadów nie widząc innego ratunku jak tylko zająć się myślą o nowem jakim przyozdobieniu tej Pani Nieba i Ziemi wtedy to rozpoczęły się składki między pobożnemi i zaledwie zdobyto się na lichą koronę i berło, które to podówczas w Krakowie było zrobione. Wtedy, gdy nastąpiła druga koronacya 8 września 1865 podobnym porządkiem odbyła się jak i pierwsza a Bractwo to samo zaczęło przemyślać, aby też i Ono coś z swej strony mogło ofiarować swej Pani, której poprzysięgło przez całe życie Jej św. Imię wychwalać. Zaczęły się chwesty między ludem na obrząd koronacyi zgromadzonym, i sprawili znowu literę M czyli zwane Imię Marya, z koroną na wierzchu z dwunastu gwiazdami ze sercem w środku siedmioma mieczami przebite, które jak widać po dziś dzień istnieje a to złożywszy na cześć Boga w Trójcy Jedynego na wysławienie Najśw. Panny dla uproszenia sobie łaski od Boga i dla wszystkich grzeszników. Za co niech będzie cześć i chwala teraz zawsze i na wieki wieków Amen”.

– APBK rkps sygn. XII-1-2: *Akta różne klasztoru*, ss. 8–9.

¹⁰⁶ APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 175.

Z dziejów kultu bernardyńskiego sanktuarium maryjnego w Rzeszowie

niądze wystarano się o korony¹⁰⁷, a także odnowiono wielki ołtarz¹⁰⁸, ołtarz Matki Bożej¹⁰⁹, odnowiono obrazy wotywny w kaplicy Matki Bożej¹¹⁰, gdzie również wymieniono okna i wstawiono witraże, a także zakupiono 3 nowe złożone pająki oraz wstawiono pod ścianami dwa rzędy nowych ławek¹¹¹. Przystąpiono do gruntownej restauracji statuy Matki Boskiej¹¹², a także do

¹⁰⁷ Tamże, s. 177.

¹⁰⁸ Kronikarz zanotował, iż wówczas „zrestaurowano i wytuszowano złotem wielki ołtarz” – APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 179.

¹⁰⁹ Na temat prac restauracyjnych przy ołtarzu w kaplicy Matki Bożej kronikarz zanotował: „W kaplicy N. Maryi P. uskutecznił następujące prace: Przede wszystkim ołtarz był we wielu miejscach bardzo zniszczony. Spód cały był zupełnie spróchniały – stąd musiano go zastąpić zupełnie nowym. Musiało się też z powodu zniszczenia sporządzić jednego anioła, jedną figurę, fryz jeden, wazony, liście na kapitelach, palmy, wieńce, filunki i monogramy – wszystko zupełnie nowe. Nyżę zaś, w której stoi cudowna statua ozdobił koronkami, których przedtem wcale nie było. Przy tej sposobności menzę ołtarza przyprowadzono do pierwotnego stanu. Któryś bowiem z poprzednich o. gwardyanów do pierwotnej menzy domuował naprzód od wnętrza kościoła 35 cm muru – a tak samo miejsce próżne między menzą a ołtarzem zamurował – na murze postawił tablicę z monogramem N. Maryi P. – tablica zaś ta pokrywała schodki prowadzące wprost do cudownej statuy, jakby dla ułatwienia drogi złodziejom. Wszystko więc co niepotrzebne zostało usuniętem. (...) Sprawił też o. gwardyan nową maszyneryą do zasuwania obrazu mocną i trwałą a przypasowaną do muru, a nie jak dawniej było do ołtarza, wskutek czego przy zasuwanu ołtarz się trząsł i musiał się przedwczesnie rujnować. (...) Cały ołtarz ołożony został nowem złotem sprowadzonym z fabryki Majerowskiej z Wiednia. Tę pracę wykonał p. Rarogiewicz z Przeworska. Obrazy w ołtarzu tenże odnowił artysta p. Abramowicz” – APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, ss. 176–177, 178.

¹¹⁰ Kronikarz zanotował w kronice: „Odnowione też zostały obrazy wotywny wiszące po obu stronach kaplicy. W bardzo smutnym były stanie i tylko z ciężką biedą ze strzępków prawie udało się je sprowadzić do stanu, w jakim są teraz. Tę pracę wykonał artysta Szczurowski. Sprawiono do tych obrazów śliczne, a do stylu kościoła zastosowane ramy, które stanowią prawdziwą ozdobę kaplicy, kosztowały 450 złr.” – APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 178.

¹¹¹ Tamże, s. 178.

¹¹² Kronikarz na temat restauracji cudownej figury Matki Bożej napisał: „Statuę cudowną znaleziono w bardzo niedobrym stanie. W wielu miejscach była spróchniała, w wielu też miejscach były dziury zwłaszcza na szyi. Dotychczas na głowie były włosy sztuczne przyprawione, co ogromnie szpecilo a przez przyprawienie tychże głowa była nadwyręzoną. Całą więc figurę przyprowadzono do ładu i czas był już najwłaściwszy i ostateczny, bo przy dotychczasowym stanie nie trudno było o nieszczęście. mianowicie o spadnięcie figury, coby sprowadziło zupełne jej zniszczenie, a wtedy zniknęłoby wszystko, co miejsce to czyni nam tak drogiem, co tyle ludu z dalekich okolic sprowadza. Tedyby dopiero księża świeccy a zwłaszcza z tutejszej parafii klasnęliby z radości, bo im ta cudowna figura, ten kościół śliczny zawsze solą w oku, a ta dziwna zawiść i antagonizm przechodzi tradycyjnie z jednego na drugiego proboszcza. Ale dzięki P. Jezusowi i Jego Najświętszej Matce w sam czas wszystko załatwiono. Musiało się mianowicie do tych otworów w figurze utworzonych przez robaka wpuszczać pokost i pewien rodzaj farby

odnowienia malowideł w całym kościele¹¹³. Wspomnieć warto, iż oprócz pieniędzy składano też wszelkie inne wartościowe przedmioty, zwłaszcza biżuterię, której użyto do ozdobienia koron i Cudownej Figury, a także bezpośrednio do remontu. Trzeba podkreślić, iż ilość składanych ofiar była jak na tamte czasy bardzo duża¹¹⁴.

Nowe korony zostały wykonane przez krakowskiego jubilera Stanisława Wojciechowskiego. Były one bardzo kosztowne. Ich wartość szacowano na 5600 złr. Zrobione z czystego srebra, cyzelowane złotem, miały kształt zbliżony do kształtu korony królowej Jadwigi. W złotych rozetach otoczonych diamentami zostały umieszczone drogie kamienie, jak opale brazylijskie, rubiny dalmatyńskie oraz perły syjamskie¹¹⁵.

czerwonej, nie dopuszczających przystępu robakowi, czem drzewo stare nasiąkło a przez to istnienie figury na długie czasy zabezpieczonc. Przez oczyszczenie zaś odzyskała twarz N. Maryi P. dawny miły i pociągający wyraz” – APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 177.

¹¹³ O restauracji malowideł w kościele kronikarz napisał: „Równocześnie pracowano około odnowienia malatury całego kościoła. Kościół był malowany al fresco, ale z biegiem czasu malowanie całe bardzo się zabrudziło, a w kilku miejscach tynk odpadł. A już najgorzej było z kaplicą P. Jezusa a to przez niefortunną restaurację jej przez bylego tutejszego gwardiana o. Justyna Szaflarskiego. Ten bowiem odnawiając kazał dać na freski klejową farbę a prócz tego na ścianach były niektóre sceny z męki pańskiej tak przedstawione, że dawały ludziom powód do śmiechu, z czego się penitenci przy spowiedzi oskarżali. Ściany całej kaplicy więc trzeba było myć rozmaitymi kwasami, by dojść do ładu, a to niemało przyczyniło kosztów. Nadto z powodu wilgoci, jaka się ukazała, trzeba było w całej nawie i kaplicy P. Jezusa ściany obdrapać i na nowo wytynkować wapnem hydraulicznem od spodu aż po okna. I tak dopiero dokonano odnowienia malatury całego kościoła, na nowo malując lub tylko odczyszczając, gdzie czego potrzeba było. Przy tem w wielu miejscach przybyły a zwłaszcza na sklepieniu od chóru muzycznego złocenia znacznie upiększające a zupełnie zgodne ze stylem. Pierwotnie żadnych złoczeń nie było. Była także w presbiterjum za menzą wielkiego ołtarza po lewej stronie u góry rysa wielka w murze istniejąca już od roku 1728. O. gwardyan już dawniej, aby zapobiedz gorszym skutkom mur ściągnął przy poprawianiu wiązań dachu żelaznymi ankrami. Obecnie tę szparę cyklinowano i zaprawiono” – APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 178.

¹¹⁴ Tamże, s. 176.

¹¹⁵ W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie*, s. 308; A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów*, s. 417. – APBK rkps XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 177. – W najstarszej kronice tak napisano na temat nowych koron: „Nowa korona kosztowała 5 tysiące 600 złr. w. a. sporządzona jest z czystego srebra bez żadnej domieszki, a cyzelowana złotem. Ma formę korony królowej Jadwigi. W rozetach szczerozłotych otoczonych diamentkami mieszczą się drogie kamienie a mianowicie: 1) w środku opal brazylijski wielki znaczniejszej wartości, 2) 2 topazy, 3) 2 rubiny dalmatyńskie, 4) 2 perły syjamskie, 5) 2 opale mniejsze tęczowe. Koronę wykonał p. Wojciechowski z Krakowa ten sam co robił koronę dla Kalwarii Zebrzydowskiej. Nadmienić wypada że w Koronach prócz drogich kamieni nie ma nic kupionego, ale wszystka powstała z ofiar pańien polskich, które na ten cel przysłały złote ozdoby swoje, kolce, brosze, bransolety,

Z dziejów kultu bernardyńskiego sanktuarium maryjnego w Rzeszowie

Bezpośrednie przygotowania do koronacji rozpoczęły się w maju 1898 r. Wtedy to gwardian, o. Hipolit Śmiałowski, wraz z prowincjałem, o. Łukaszem Dankiewiczem, uprosili biskupa przemyskiego, Łukasza Soleckiego¹¹⁶, o zgodę na dokonanie kolejnej koronacji Matki Bożej Rzeszowskiej¹¹⁷. Wówczas wysłano poprzez kurię przemyską pismo do Kapituły Watykańskiej, w którym proszono o wydanie dekretu ponownej koronacji cudownej statuy Matki Bożej Rzeszowskiej. Pismo zostało podpisane przez biskupa przemyskiego Łukasza Soleckiego, który prosił jednocześnie o wydanie upoważnienia na dokonanie tego aktu. W dniu 8 sierpnia 1898 roku Kapituła Watykańska wydała dekret, który upoważniał biskupa Soleckiego, aby dokonał ponownej koronacji figury w kościele Bernardynów rzeszowskich¹¹⁸.

pierścionki, kanaki, monety dawniejsze a dały tyle, że znaczna część z tego użyta została na inne cele restauracyjne, co zresztą i koniecznym było, bo wiele kosztowności przysłanych zostało wtedy, kiedy już Korona zamówiona i zgodzona została” – APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 177.

¹¹⁶ Łukasz Solecki urodził się 6 sierpnia 1827 r. Był biskupem przemyskim w latach 1881–1900. Zmarł 2 marca 1900 r.

¹¹⁷ APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, s. 179. - Kronikarz w kronice klasztornej zanotował na ten temat m.in.: „O. Prowincjał wraz z Ojcem Gwardyanem w maju tego roku osobiście uprosili o zezwolenie włożenia nowych koron JE. Ks. Biskupa Soleckiego z Przemyśla – Rzym polecił postarać się o nowy dokument od Ks. Ks. Kanonika Bazyliki na koronację. Posłane do Rzymu dwa dokumenty koronacyjne z 1763 zostały w Rzymie a nowy przysłano ale za to krótki czas zostawał do 8 września – więc telegraficzną drogą o. Prowincjał załatwiał tę sprawę i dlatego wielki koszt, bo przeszło 100 fl.” – tamże, s. 179.

¹¹⁸ APBK rkps sygn. XII-I-2: *Akta różne klasztoru*, ss. 59–60.
Dekret Kapituły Watykańskiej:

„W Imię Boże!

Ja niżej podpisany poświadczam, że w aktach Najprzewielebniejszej Kapituły Watykańskiej dnia 31. lipca 1898-ego roku czytać można co następuje: Najprzewielebniejszy Łukasz Solecki Biskup przemyski obrządku łacińskiego w Galicji austriackiej, listami z dnia 25. Lipca roku bieżącego doniósł, że w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie, należącym do jego Dyecezyi, znajduje się statua Najświętszej Panny Maryi Wniebowziętej z Dzieciątkiem Jezus, którą to statuę wierni już od roku 1514-ego do dni naszych szczególniejszą czcią otaczają. Najprzewielebniejsza Kapituła Watykańska uchwaliła i wydała Dekrety, już w latach 1753-ego i 1760-go, aby tę statuę Najświętszej Panny złotą koroną przyozdobiono. Jakoż odbył się rzeczywiście akt koronacji tej statuy, a dokonał go dnia 8. Września 1763-ego roku Wacław Sierakowski Arcybiskup lwowski.

Lecz w roku 1865 skradziono świętokradzko te kosztowne korony, a z ubóstwa zastąpił je Wielebny Ojciec Dzielski, ówczesny Gwardyan konwentu koronami z brązu. Teraz zaś, gdy zrobione zostały korony drogocenne, prosi Najprzewielebniejszy Biskup o upoważnienie, aby je imieniem Najprzewielebniejszej Kapituły Watykańskiej mógł poświęcić i włożyć na statuę Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus.

Najprzewielebniejsza Kapituła Watykańska uwzględniając tę prośbę, przekonawszy się, że wszystko co się w podanem zawiera i samej Kapituły się dotyczy z prawdą jest zgodne, uchwaliła jednogłośnie, przychylić się do tej prośby wspomnianego Biskupa.

Niestety, ordynariusz przemyski zachorował i nie mógł przybyć na uroczystości koronacyjne. W zastępstwie przyjechał i ukoronował cudowną statuę Matki Bożej Rzeszowskiej arcybiskup tytularny i zarazem kanonik katedralny lwowski, były biskup wileński rezydujący we Lwowie, Karol Hryniewicki¹¹⁹.

W uroczystościach wzięło też udział 46 ojców z klasztorów bernardyńskich oraz 76 księży diecezjalnych w obecności wielkiej rzeszy pielgrzymów. W pierwszym dniu było ich około 6 tysięcy, nazajutrz już ponad 15 tysięcy, a w sam dzień koronacji ponad 60 tysięcy. Jak na warunki rozbiorowe było to bardzo dużo. Warto dodać, że przez wszystkie te dni do komunii św. przystąpiło 17 tysięcy wiernych¹²⁰.

Obchody rozpoczął o. prowincjał Bernardynów celebracją nieszporów 4 września wieczorem, podczas których kazanie wygłosił o. Norbert Golichowski. Nauki podczas sumy i msze św. odprawiane były w pięknie przygotowanej kaplicy w ogrodzie klasztornym. Przez kolejne trzy dni prowadzone były rekolekcje (5–7 września), a od 6 września również 40-godzinne nabożeństwo. Do głoszenia kazań rekolekcyjnych zostali wybrani wybitni kaznodzieje z o. Norbertem Golichowskim na czele¹²¹.

Uchwalila tedy najchętniej, aby wspomnianą statuę Najśw. Panny Maryi Wniebowziętej z Dzieciątkiem Jezus, złotemi koronami, sprawionemi z ofiar wiernych przyozdobiono i odznaczono. Daje też upoważnienie Najprzewielebniejszemu Biskupowi przemyskiemu obrz. lac. aby w dzień, który sam obierze, albo osobiście, albo przez innego Dostojnika kościelnego imieniem Kapituły Watykańskiej na głowę wspomnianej statuy Najśw. Panny Maryi i Dzieciątko Jezus włożył złote korony, zachowując przypisany rytuał. Dano w pałacu Kapitułnym dnia 8. Sierpnia 1898-go roku”. – APBK rkps sygn. XII-1-2: *Aktia różne klasztoru*, ss. 59–60.

¹¹⁹ APBK – dok. 157: *Karol Hryniewicki, arcybiskup pergeński, koronuje, za pozwoleniem kapituły watykańskiej z 14 sierpnia 1898 roku, cudowną statuę Matki Boskiej w kościele Bernardynów w Rzeszowie*. – Hryniewicki Karol urodził się 24 grudnia 1841 r. w Pulsach k. Bielska Podlaskiego. Studiował w Seminarium Duchownym w Mińsku i w Akademii Duchownej w Petersburgu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1867 r. W 1883 roku został biskupem wileńskim. W 1885 roku został skazany przez rząd carski na wygnanie (Jarosław nad Wołgą), w wyniku czego w 1889 roku zrezygnował z biskupstwa i w 1890 roku wyjechał z Rosji. Następnie został mianowany arcybiskupem tytularnym Perge i od 1893 roku pełnił obowiązki proboszcza w Tuchowie. Od 1895 roku osiadł we Lwowie, jako kanonik kapituły katedralnej. Prowadził tam ożywioną działalność duszpasterską. Zmarł 14 kwietnia 1929 roku we Lwowie. – T. Krahel, *Hryniewicki Karol*, [w:] J. Walkusz, S. Janeczek, S. Wielgus [red.], *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1993, t. 6, kol. 1265.

¹²⁰ W. Murawiec, *Rzeszów*, [w:] *Klasztory bernardyńskie*, s. 308; A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów*, s. 417. – APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoiviensis*, s. 180.

¹²¹ APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoiviensis*, s. 179. – Nauki rekolekcyjne podczas rekolekcji głosili również: o. Innocenty Kominek – gwardian z Gwoźdźca, o. Aleksander Wójcik – gwardian z Przeworska, o. Sergiusz Michna – gwardian z Sokala i o. Ferdynand Moralski – wikary z Tarnowa. Tamże, s. 179.

Z dziejów kultu bernardyńskiego sanktuarium maryjnego w Rzeszowie

W dzień poprzedzający koronację przyjechał do Rzeszowa bp Hryniewiecki, witany z radością przez całe miasto z burmistrzem i duchowieństwem na czele. Po południu przeniósł on cudowną figurę Matki Bożej do kaplicy obok klasztoru. Tam przez całą noc trwało czuwanie, a figura była strzeżona przez członków straży honorowej.

Suma koronacyjna rozpoczęła się dokładnie o godzinie ósmej rano 8 września 1898 r., w święto Narodzenia Matki Bożej. Biskup wyniósł na ołtarz korony, a następnie odczytał wiernym akt koronacyjny oraz odebrał od gwardiana przysięgę, że on i jego następcy będą strzegli tego cennego klejnotu. Potem nastąpiło poświęcenie koron i rozpoczęła się uroczysta msza św. pontyfikalna.

Wartym odnotowania jest fakt, że na tej mszy byli obecni m.in. minister Adam Jędrzejowicz, marszałek powiatu Stanisław Jędrzejowicz i starosta radca Fedorowicz. Liturgię uświetniał chór rzeszowski oraz orkiestra 90 Pułku Piechoty. Kulminacyjnym momentem była oczywiście chwila koronacji. Po komunii św. arcybiskup osobiście włożył na skronie Matki Bożej i Dzieciątka Jezus nowe korony, a następnie zaintonował dziękczynne „Te Deum”. Wyzwolilo to w sercach wiernych niezwykle wzruszenie i radość¹²². Na pamiątkę koronacji z 1898 roku w trzy lata później ustawiono na placu klasztorным figurę Matki Bożej Królowej Polski¹²³.

* * *

W słowie kończącym niniejszy artykuł trzeba oddać należny hołd bernardyńskim zakonnikom, którzy przez całe wieki, nie zważając na różnorodne trudności, ogromnym zaangażowaniem duszpasterskim i osobistym przykładem szerzyli kult Matki Bożej Rzeszowskiej. Ten kult Madonny Rzeszowskiej szerzą do dnia dzisiejszego i chociaż w naszych czasach nie ma wprawdzie tak okazałych uroczystości jak dawniej, niemniej kościół Bernardynów w Rzeszowie jest nadal znaczącym ośrodkiem kultu maryjnego dla całego regionu południowo-wschodniej Polski. Wielu ludzi można spotkać i dziś na modlitwie przed Cudownym Statuą Matki Bożej, zaś składane prośby i podziękowania, a przede wszystkim liczne wota świadczą nadal o żywotności tego szczególnego miejsca.

¹²² APBK rkps sygn. XII-a-1: *Archivum conventus Ressoviensis*, ss. 179–181.

¹²³ Tamże, ss. 190–191.

Summary

Key Events in the History of the Bernardine Sanctuary of Our Lady in Rzeszow

This article attempts to show a small part of the pastoral ministry conducted in Rzeszow, namely that of the Bernardines in the Marian Sanctuary. The Sanctuary had its beginning with the revelation of Our Lady to a certain Jacob Ado, which took place in a garden, on a tree, in 1513. Since that time, a gradual development of the Marian cult has been observed, as well as an increased number of pilgrims coming to that place.

The first part of the article is devoted to the Marian trend present in the Bernardine Order. The second part presents the numerous miracles and graces received by the faithful from God, thanks to the Blessed Mother's intercessions, and the three coronations of the Miraculous Statue of the Blessed Mother with the Child Jesus. The remainder of the article focuses on the fact that the Sanctuary has been very popular among the faithful of Rzeszow, of the surrounding areas, as well as the rest of Poland. The author wishes to express his gratitude to the many Bernardine friars who realized their vocations, both monastic and pastoral, in this special place, through their selfless pastoral work and personal commitments.